



RADA NARODOWA

TYGODNIK

Rok III

Warszawa, 22 grudnia 1946

Nr 51/52

TREŚĆ:

Wywiad z Wiceprezydentem ob. Szwalbe
Z rozważań nad problemem konstytucyjnym w Polsce —
M. Rybicki

Danina Narodowa — K. Ieski
Rola rad narodowych — W. Kijewska
Po Kursie dla działaczy rad narodowych — W. K.
Jeszcze o jednej radzie — B. Sliniewicz
Deficyt katowicki — A. Spandowska

Z całej Polski
Co słycać w kieleckim?
W trosce o los niewidomych
Głosy czytelników
Porady prawne
Nowe wydawnictwa
Komunikaty

Wywiad z Wiceprezydentem ob. Stanisławem Szwalbe

Współpracownik naszego pisma zwrócił się z prośbą o wywiad do wiceprezydenta KRN ob. Stanisława Szwalbe. Ob. wiceprezydent odpowiedział na szereg pytań dotyczących samorządu w Polsce.

1) Na III konferencji Przewodniczących W. R. N. rzucił ob. Prezydent myśl: „Stawiamy na samorząd“, czy można by wiedzieć, dlaczego myśl ta została przez ob. Prezydenta tak jasno i śmiało wypowiedziana?

Wypowiedziałem zdanie: „Stawiamy na samorząd“ z uwagi na konieczność podkreślenia w całym społeczeństwie myśli, że istotna demokracja musi polegać na rozwoju samorządu, jako tej formy zorganizowania obywateli, która jest najbliższą ich potrzebom i interesom.

2) Jak ocenia ob. Prezydent możliwości rozwoju we polskiego samorządu?

Przed samorządem w nowej odrodzonej Polsce widzę duże możliwości rozwojowe, gdyż czynniki kierujące w Państwie, jak: Rząd, organizacje polityczne, związki zawodowe i t. p., wszystko to docenia konieczność najpełniejszego rozwoju polskiego samorządu dla pogłębienia faktycznej demokracji w Polsce.

3) Czy samorząd będzie wciągnięty w realizowanie planu państwowego, gdyż wysuwana jest obawa, czy ze względu na liczebność odmiennych i samodzielnie gospodarujących jednostek uda się samorząd do realizacji tego planu wciągnąć? Jestem osobiście w bliskim i stałym kontakcie z prezesem C. U. P-u — min. Bobrowskim, który już

na ostatnim posiedzeniu przewodniczących wojewódzkich rad narodowych dał wyraz poglądom o wadze i konieczności wciągnięcia samorządu do realizowania ogólnopaństwowego trzyletniego planu gospodarczego.

4) Jak ob. Prezydent ocenia obecną fazę gospodarki finansowej samorządu i czy samorząd w obecnych ramach prawnych może powiększyć swoje dochody?

Wprawdzie nie wszędzie i nie zawsze samorząd w pełni wykorzystuje swe obecne możliwości dochodowe, nie mniej jednak, ogólnie biorąc, teraźniejsze formalne możliwości pod tym względem wydają się za małe i będą musiały w odniesieniu do pewnych kategorii związków samorządowych ulec rozszerzeniu.

5) Czy ob. Prezydent uważa za słuszne powiększenie majątku samorządowego i czy obecne usiłowania organów samorządowych w kierunku powiększenia swego majątku są wystarczające?

Samorząd — by był „samo-rządem“, musi mieć możliwość prowadzenia bezdeficytowej gospodarki i nie może oglądać się wciąż na subsydia państwowe. Dlatego piecza nad powiększeniem majątku samorządowego, źródeł dochodów samorządu z tego tytułu i stworzenie sobie w tej formie trwałych podstaw działania na przyszłość, powinna być stałą i stale potęgującą się troską, w miarę nieuniknionego wzrostu działania, samorządu.

6) Ustawodawstwo nasze przewiduje, że budżety wojewódzkich związków samorządowych zatwierdza Prezydium K. R. N. Czy ob. Prezydent nie mógłby powiedzieć, dlaczego Prezydium K. R. N. przywiązuje tak dużą wagę do rozpatrzenia w b. r. wszystkich budżetów wojewódzkich?

Gospodarka samorządowa ujęta w ramy budżetu, pozwala na usystematyzowanie pracy samorządu i na skontrolowanie jego działalności zarówno przez władze nadzorcze, jak i przez organa stanowiące. Z tych względów nawet opóźniony budżet ma swe ra-
chunkowe i wychowawcze znaczenie.

7) Ustawa o radach narodowych zawiera między innymi postanowienie, że w skład reprezentujących samorząd rad narodowych winni wchodzić przedstawiciele spółdzielczości. Czy można to postanowienie traktować jako pewną wska-

zówkę konieczności nawiązania współpracy między samorządem i spółdzielczością i czego spodziewać by się można od tej współpracy?

Spółdzielczość jest swego rodzaju samorządem funkcjonalnym, spółdzielczość ma wiele cech zbliżonych do samorządu, spółdzielczość w wielu wypadkach może być najlepszym wykonawcą zamierzeń samorządowych. I dlatego współpracę samorządu z spółdzielczością uważam za niezbędną i dlatego również jestem przeciwny wypełnianiu przez samorząd funkcji, które spółdzielczość w ramach zadań zleconych przez samorząd może częstokroć łatwiej i oszczędniej wykonać.

Rzeczą spółdzielczości zaś powinno być dopilnowanie powiększenia swego udziału w zaspakajaniu potrzeb codziennych obywatela również i według wskazówek i w ramach ustalonych w płaszczyźnie jednostki samorządowej przez właściwą radę narodową.

Zręby ustroju

MARIAN RYBICKI

Z rozważań nad problemem konstytucyjnym w Polsce

Art. dyskusyjny.

I.

Zbliżające się wybory do Sejmu stawiają przed nami zagadnienie nowej konstytucji. Sejm, który zostanie wybrany w dniu 19 stycznia 1946 r. będzie Sejmem Ustawodawczym, powołanym w pierwszym rzedzie do uchwalenia ustawy zasadniczej Państwa, czyli konstytucji. To najważniejsze zadanie rozstrzyga o jego wyjątkowym dla Polski znaczeniu.

Walka wyborcza narzucona krajowi przez kierownictwo Polskiego Stronnictwa Ludowego (wbrew interesom narodu, w okresie wymagającym spokoju wewnętrznego i stabilizacji stosunków, koniecznej dla odbudowy kraju i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych) jest nie tylko tradycyjną walką o mandaty poselskie dla tej czy innej partii, dla bloku stronnictw demokratycznych czy dla Polskiego Stronnictwa Ludowego. W walce tej chodzi nie tyle o to, kto będzie w najbliższych latach Polską rządził, lecz przede wszystkim idzie o ustalenie w jaki sposób ma być Polska rządzona, jaką drogą pójdzie jej rozwój, jakie instytucje zostaną przyjęte, które ten rozwój i tę drogę będą gwarantować, a nawet w poważnym stopniu ją determinować.

Obóz demokracji ludowej w Polsce, już u progu nowej niepodległości, w Manifestie Lipcowym P.K.W.N. wskazał drogę, po której pragnie prowadzić naród polski do lepszej, sprawiedliwszej społecznie przyszłości. Idąc po tej drodze w ciągu dwu i pół lat, przebyliśmy już pierwsze etapy i osiągnęliśmy zdobycze, które z punktu widzenia mas pracujących są trwałym dorobkiem. Nie ma dziś w Polsce nikogo, kto by istotnie wierzył, że zasadnicze zręby naszego ustroju gospodarczego stworzone przez ustawę o reformie rolnej i ustawę o nacjonalizacji podstawowych gałęzi przemysłu, mogłyby zostać obalone lub naruszone bez wywołania zaciętej walki z całą uświadomioną masą pracującą miast i wsi.

Sejm, który przystąpi do opracowania nowej konstytucji, nie będzie działał w całkowitej „próżni ustawodawczej“ nie będzie miał przed sobą jakiejś „tabula rasa“ ustrojowej, na której mógłby kreślić dowolnie obmyślane kształty nowego ustroju Polski.

Reforma rolna i nacjonalizacja podstawowych gałęzi przemysłu z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej — oto dwie zasadnicze podstawy ekonomiczne nowej Polski, które zgodnie z wolą narodu wyrażoną w głosowaniu ludowym, muszą zostać utrwalone w przyszłej konstytucji.

Z naszego stanowiska zagwarantowanie w konstytucji ustroju gospodarczego, wprowadzonego przez te dwie najdonioślejsze reformy społeczne odrodzonej Polski, ma również dla jej ustroju politycznego specjalnie doniosłe znaczenie.

Przy układaniu konstytucji wziąć musimy za punkt wyjścia aktualne prawa rządzące stosunkami produkcji. Dlatego też uważamy, że obecny model gospodarczy nowej Polski determinuje jej model polityczno-ustrojowy, który ma zostać nakreślony w przyszłej konstytucji.

Nie można bowiem przy istnieniu gospodarki przemysłowej, opierającej się na współczesnej w poważnym stopniu własności środków produkcji przemysłowej, przy wyrugowaniu z naszej gospodarki rolnej obszarnictwa i po stworzeniu nowych setek tysięcy samodzielnych gospodarstw chłopskich — realizować jednocześnie w dziedzinie ustroju politycznego programu mieszczańskiej demokracji liberalnej z XIX wieku.

II.

Żyjemy w okresie jakże bardzo odmiennym od momentu historycznego, w którym uchwalona została konstytucja marcowa z 1921 r. Daleka ona była od zajmowania się zagadnieniem zmiany ustroju gospodarczego, jako podstawy wyjściowej dla ustroju politycznego. Kwestie własności omawiała w tradycyjnej płaszczyźnie powszechnych praw i obowiązków obywatelskich, co było charakterystyczne dla konstytucji liberalno-mieszczańskich.

W konstytucji marcowej stanowisko to było niezależnie od wpływów konstytucyjnych francuskich — wynikiem kompromisu pomiędzy partiami lewicy, które nie potrafiły w 1918 roku utrzymać władzy w swoich rękach i drogą rewolucyjną wprowadzić reform społecznych, a partiami centrum i prawicy,

D 114/25/81/ce

21

partiami konserwy i kapitału, które za cenę mało-
obowiązujących, jak się później okazało, przyrzeczeń
przeprowadzenia reformy rolnej, zdołały wymanewrować
Polskę z drogi postępu społecznego.

Art. 99 konstytucji marcowej głosił, że „Rzeczpospolita
Polska uznaje wszelką własność, czy to osobistą
poszczególnych obywateli, czy to zbiorową związków
obywateli, instytucji, ciał samorządowych i wreszcie
samego państwa, jako jedną z najważniejszych,
podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego
oraz poręcza wszystkim... ochronę ich mienia, a
dopuszcza tylko w wypadkach ustawą przewidzianych
zniesienie lub ograniczenie własności... ze względu
wyższej użyteczności, za odszkodowaniem... Ustawa
określa przysługujące państwu prawo przymusowego
wykupu ziemi oraz regulowania obrotu ziemią, przy
uwzględnieniu zasady, że ustrój rolny Rzeczypospolitej
Polskiej ma się opierać na zdolnych do prawidłowej
wytwórczości i stanowiących osobistą własność
gospodarstwach rolnych“.

Tak więc poza niesprecyzowaną w szczegółach
zapowiedzią reformy rolnej, której realizacja nastąpiła,
konstytucja marcowa nie przewidywała żadnych
konkretnych reform w dziedzinie własności przemysłowej,
sankcjonując dotychczasowy kapitalistyczny porządek
prawny.

Przez pozostawienie na uboczu lub przemilczenie
zagadnienia ustroju społeczno-gospodarczego, konstytucja
z 1921 roku wyznaczyła Polsce drogę na przyszłość.
Była to droga typowa dla państw kapitalistycznych,
utrudniona jeszcze przez wybitnie niezdrową strukturę
własności przemysłowej i rolnej w Polsce, przez
zacołanie gospodarze kraju i zbyt niski stopień
uprzemysłowienia kraju w stosunku do liczby
mieszkańców nie znajdujących zatrudnienia w
rolnictwie stojącym na prymitywnym poziomie.
Prowadziła ona nieuchronnie do kryzysów
gospodarczych, bezrobocia i nędzy wsi, a na arenie
politycznej do przesilenia gabinetowych i w konsekwencji
do sanacyjnej dyktatury.

Konstytucja kwietniowa z 1935 roku była już
tzw. ustawodawczym otwierającym drogę do państwa
o ustroju faszystowsko-totalnym. Zagadnienie
reform społeczno-gospodarczych zostało z nią
wyeliminowane w sferę obietnic.

Szumne, lecz do niczego w praktyce nie obowiązujące
frazesy o odpowiedzialności Prezydenta wobec Boga
i historii (art. 2), o pracy jako podstawie rozwoju
i potęgi Rzeczypospolitej i o państwie, które
roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej
warunkami (art. 8) miały stanowić dymną zasłonę
dla istotnych celów, do jakich zmierzała sanacja
przy pomocy nowej konstytucji. Chodziło przede
wszystkim o wzmocnienie władzy, skupionej w rękach
„elity“, o likwidację wpływów obozu demokratycznego
na rzecz bezideowego „Ozonu“, staczającego się
coraz nieuchronniej w ramiona rodzimego polskiego
fasyzmu.

Tragiczny wrzesień 1939 roku przerwał dopiero
ten bieg wypadków.

Konstytucja kwietniowa z 1935 roku pozostanie
wymownym dokumentem całkowitego braku zaufania
i niewiary wobec istotnych warstw społecznych,
robotników, chłopów i postępowej inteligencji.

Nic więc dziwnego, że obóz demokracji ludowej
obejmując władzę w Polsce w warunkach rewolucyjnych
wyciągnął właściwą naukę z doświadczeń zdobytych
w okresie 20 lat międzywojennej niepod-

ległości i rozpoczął swoje rządy od bezzwłocznej
przebudowy ustroju gospodarczego, od likwidacji
obszarnictwa i wielkiego kapitału, kładąc w ten sposób
trwale podwaliny pod zdrowy społecznie układ
stosunków ekonomicznych.

Te zasady nowego ustroju gospodarczego utrwalone
w przyszłej konstytucji, stać się powinny punktem
wyjściowym do nowych form ustroju politycznego
Polski.

III.

Przystępujemy w Polsce do opracowania konstytucji
po przeszło 2 latach niepodległości, bogatych w
działalność ustawodawczą Krajowej Rady Narodowej
i bogatych w doświadczenia praktycznej realizacji
tych ustaw. W okresie, który mamy za sobą, formy
naszego życia państwowego kształtowały się w
oparciu z jednej strony o podstawowe założenia
konstytucji marcowej, z drugiej zaś strony o zasady
wyrażone w Manifestie Lipcowym P.K.W.N.

Odrzucając narzuconą społeczeństwu przez sanację
anty ludową konstytucję kwietniową z 1935 r. oparliśmy
się na jej poprzedniczce, konstytucji z 1921 r.,
wprawdzie niedostosowanej do potrzeb naszych
czasów i do tego modelu Polski, jaki budujemy,
niemniej jednak w założeniach swoich nawiązującej do
tradycji demokratycznych ubiegłego wieku.

Pozostało u nas również w mocy całe ustawodawstwo
Polski przedwrześniowej o ile poszczególne ustawy
nie zostały wyraźnie uchylone i w ten sposób
posiadamy w chwili obecnej dwa rodzaje norm
prawnych, wpływające z tak różnych i w tak odmiennych
warunkach historycznych powstałych zasadniczych
aktów prawnych, jakimi są Manifest Lipcowy
P.K.W.N. z r. 1944 i konstytucja marcowa z 1921 r.

W ramach podstawowych założeń konstytucji
marcowej i zasad Manifestu P.K.W.N. tworzyło
nasze nowe ustawodawstwo szereg doniosłych i
oryginalnych koncepcji, ulegających niejednokrotnie
modyfikacjom pod wpływem praktycznych doświadczeń,
zdoływanych w trudnym, powojennym okresie rządów,
w straszliwie zniszczonym kraju.

Omówienie tych wszystkich doniosłych zmian w
zakresie polityczno-ustrojowym, jakie wprowadzone
zostały w Polsce na przestrzeni ostatnich dwóch i pół
lat, przerasta ramy niniejszego artykułu.

Wspomnimy jedynie przykładowo najbardziej spośród
nich charakterystyczne i najlepiej ilustrujące
społeczne tendencje naszego ustawodawstwa.

Uspołecznienie środków produkcji przemysłowej
znalazło swój odpowiednik w powołaniu do życia
instytucji rad zakładowych i wyposażeniu ich w
znaczne kompetencje.

Do uspołecznienia rządów w kraju zmierzaliśmy
przez decentralizację władzy państwowej i przez
zwiększenie zakresu uprawnień samorządu lokalnego.
Nastąpiło to przez powołanie do życia rad
narodowych, wyposażonych w dużą władzę w dziedzinie
planowania, kontroli i ustawodawstwa lokalnego.
Rad narodowe, istniejące na wszystkich szczeblach
administracji od gminy aż do województwa, stanowią
rodzaj parlamentów lokalnych. Zapewniony im
został wpływ na organy administracji rządowej m. in.
przez opiniowanie kandydatów na wojewodów,
starostów i prezydentów miast oraz przez kontrolowanie
organów rządowych.

Aby zapewnić ciągłość i jednolitość praktyki administracyjnej, przeprowadzona została zasada hierarchicznego podporządkowania rad narodowych, polegająca na tym, że każda rada narodowa niższego stopnia podlega bezpośredniemu nadzorowi rady narodowej wyższego stopnia.

Na szczeblu najwyższym Krajowa Rada Narodowa, jako tymczasowy parlament, uzyskała poza normalnymi kompetencjami w dziedzinie ustawodawstwa i kontroli władz wykonawczych, uprawnienia nadzorcze w stosunku do terenowych rad narodowych wszystkich stopni, nieznane innym parlamentom. Tak szeroki zakres kompetencji K.R.N. wymagał dla zapewnienia jej sprawnego funkcjonowania wobec rozlicznych i pilnych zadań okresu powojennego i konieczności podejmowania szybkich decyzji—specjalnej struktury wyrażającej się przede wszystkim w instytucji stałego prezydium K. R. N.

W okresie między sesjami plenarnymi prawie wszystkie uprawnienia K. R. N. przysługują jej Prezydium, w którego rękach skupia się władza zwierzchnia narodu. Znaczenie tego ciała kolegiального powiększa fakt, że przewodniczącym jego jest Prezydent K. R. N., który poza uprawnieniami marszałka Sejmu, ma uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej.

W ten sposób została u nas zmodyfikowana odnośnie ustawodawstwa i wykonawstwa zasada podziału władz, powstała w XVIII wieku w okresie, gdy walczące jeszcze z ustrojem feudalnym społeczeństwo usiłowało zabezpieczyć swoje prawa obywatelskie.

W naszych stosunkach, kiedy interes państwa jest identyczny z interesami najszerzych mas narodu, kiedy potrzebna jest znaczna koncentracja władzy na szczeblu najwyższym, dla zapewnienia krajowi szybkiej odbudowy i obrony zdobyczy demokracji—takie kilkuosobowe kolegium skupiające i harmonizujące pracę wszystkich organów narodu stanowi pożyteczną korektywę tradycyjnego zachodnio-europejskiego parlamentaryzmu, wynikającą z ducha demokracji ludowej.

Instytucja rad narodowych jest nowością w ustroju Polski współczesnej. Oznacza ona istotne przesunięcie władzy do rąk czynnika społecznego w dziedzinie zarządu lokalnego państwem.

Dalszy konsekwentny postęp w uspołecznieniu rządów powinien doprowadzić do likwidacji dwutorowości administracyjnej w dziedzinie wykonawstwa i oddania całej administracji lokalnej w ręce samorządu terytorialnego.

Istnienie obok siebie wykonawczych organów samorządu w postaci wydziałów powiatowych i wojewódzkich oraz organów wykonawczych administracji rządowej w postaci urzędów wojewódzkich i powiatowych—jest dziś anachronizmem niczym nieuzasadnionym, a powodującym zamęt organizacyjny, liczne spory kompetencyjne oraz urudniającym dzieło odbudowy.

W nowej koncepcji ustrojowej powinno nastąpić zniesienie lokalnej administracji rządowej i przekazanie jej funkcji organom samorządowym.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby nowa konstytucja poświęciła więcej uwagi niż konstytucje z lat 1921 i 1935 zagadnieniu samorządu terytorialnego w Polsce, oraz aby przyznała mu właściwe miejsce w ustroju politycznym, odpowiadające jego przyszłej roli jako jedyne organu lokalnej administracji państwowej.

IV.

Każda konstytucja jest bądź wykładnikiem prądów ideowych nadchodzącej epoki, bądź wynikiem własnych doświadczeń ustrojowych, czy też wreszcie naśladownictwem obcych wzorów konstytucyjnych. Nad konstytucją Marcową z 1921 r. zaciążyło poważnie, że była ona naśladownictwem francuskiego systemu rządów parlamentarnych w ustroju mieszczańskiej liberalnej demokracji, a nie nawiązywała zupełnie do ludowładczych rodzimych tendencji wyrażonych w Manifestie Rządu Lubelskiego z 1918 r. Na skutek słabości i rozbitcia ówczesnej klasy robotniczej, na skutek braku należytego poparcia przez stronnictwa chłopskie, program polityczny lewicy polskiej został już na progu naszej państwowości przekreślony i zaprzepaszczony przez ugodę z obozem konserwy i mieszczaństwa.

Jeżeli chodzi o własne wzory i doświadczenia ustrojowe, to nie posiadaliśmy ich w 1921 r., gdyż wkroczyliśmy wówczas w niepodległość po 150-letnim okresie niewoli. Nie mogliśmy zdobyć tych doświadczeń w latach 1918—21, latach niezwykle burzliwych, przerywanych wojną polsko-sowiecką, walkami o Lwów, powstaniem na Śląsku i w Wielkopolsce oraz stałymi wewnętrznymi przesileniami politycznymi na skutek rozgrywek partyjnych.

Dzisiaj jesteśmy w znacznie lepszym pod tym względem położeniu. Mamy za sobą tak odległe doświadczenia z okresu przedwrześniowego i 2 lata pracy po ostatniej wojnie, w warunkach wprawdzie niezwykle trudnych ze względu na ogrom zniszczeń i opór reakcji dysponującej uzbrojonym podziemiem—nie mniej jednak przy daleko posuniętej stabilizacji władzy politycznej w państwie, co pozwoliło na utrzymanie ciągłości rządów przez cały okres od lipca 1944 r. do chwili obecnej i dało możliwość spokojnego zaobserwowania wyników dotychczasowych reform społecznych.

Model polityczno-ustrojowy, który będzie się utrzymywał w przyszłej konstytucji, musi nawiązywać do istniejącego obecnie w Polsce realnego układu stosunków społecznych, a jednocześnie musi stwarzać najdogodniejsze ramy dla rozwoju sił społecznych, w oparciu o które pragniemy budować Polskę Ludową.

Z tych względów nie może on być kopią obcych wzorów konstytucyjnych, niezależnie od tego, czy znajdują one w naszych oczach uznanie czy nie, jeżeli aktualne stosunki w tych krajach znacznie odbiegają od naszej rzeczywistości.

Tak np. konstytucja radziecka z 1936 r. odpowiada stosunkom wytworzonym w Zw. Radzieckim po 20 bez mała latach dyktatury proletariatu przy rządach jednej partii, przy wprowadzeniu własności socjalistycznej, obejmującej w formie własności państwowej bądź spółdzielczo-kołchoźniczej wszystkie z małymi wyjątkami narzędzia i środki produkcji rolniczej jak i przemysłowej.

Jeżeli z kolei spojrzymy na zachód—to nowa konstytucja francuska przyjęta w głosowaniu ludowym w dniu 13.X.1946 r., będąca kompromisem pomiędzy projektem socjalistów i komunistów a żądaniem ruchu republikańsko-ludowego (M. R. P.) ze swoją koncepcją Unii Francuskiej, obejmującej metropolię i wszystkie kolonie, z radą republiki jako drugą izbą parlamentu oraz całym szeregiem instytucji uzasadnionych wiekową tradycją parlamentarną Francji i kulturą polityczną jej obywateli—nie może rów-

niez stanowić dla nas wzoru dającego się przenieść na trudny grunt stosunków Polski.

Należałoby przypomnieć na tym miejscu znamieny głos jednego z deputowanych francuskich w czasie ostatniej debaty konstytucyjnej. Omawiając zagadnienia wzorów obcych w prawie konstytucyjnym zacytował on zdanie prawodawcy starożytnej Grecji, Solona, który zapytany przez uczniów, jaką konstytucję uważa za najlepszą na świecie, odpowiedział na to pytaniem: „lecz dla jakiego kraju i dla jakich czasów“?

Należy tu również przypomnieć pogląd wielkiego realisty naszych czasów Stalina, który niedawno w Moskwie wobec parlamentarzystów i angielskiej Partii Pracy wypowiedział znamienne słowa o różnych drogach, po których poszczególne państwa kroczą do tego samego celu — socjalizmu.

Przy takim postawieniu zagadnienia, problem obcych wzorów i naśladownictwa w konstytucji musi być traktowany z daleko posuniętą ostrożnością.

Jeżeli chodzi o bliższe podobieństwo ze stosunkami w Polsce, to jedynie niektóre demokracje ludowe, które uformowały się po ostatniej wojnie w środkowej i południowej Europie znajdują się w zbliżonej do nas sytuacji i podobnej do naszej drodze.

W szczególności ustroj polityczny Jugosławii ujęty w ramy konstytucyjne już w roku 1945 oraz ustroj Czechosłowacji, która podobnie jak Polska przystąpi w niedalekiej przyszłości do opracowania nowej konstytucji, a dziś realizuje t. zw. program koszycki z dn. 1.III.1945 r., zawierający podstawowe zasady jej nowego ustroju społeczno-politycznego — powinny stać się przedmiotem poważnych studiów porównawczych ze strony polskich prawników-ustawodawców.

Nie zmieni to jednak zasadniczego faktu, że struktura gospodarcza, stosunki ekonomiczne i wewnętrzno-polityczne panujące w tych krajach wykazują poważne różnice w porównaniu z Polską i wskutek tego przyszła nasza konstytucja musi być w wysokim stopniu tworem oryginalnym, odpowiadającym specyficznym stosunkom Polski, w których wypadło nam budować ustroj demokracji ludowej. Nie jesteśmy zdania, że konstytucje są rzeczą nienaruszalną i niezmienną. Uważamy, że gdy ulegają zmianie stosunki, które je powołały do życia, gdy nadchodzi nowa epoka historyczna, jest obowiązkiem przedstawicielstwa narodu przeprowadzić ich reformę i przystosować je do nowych obiektywnych warunków i do zmienionej świadomości społecznej narodu. W naszych polskich warunkach przyszła konstytucja ma spełnić ściśle określone zadania. Ma ona ułatwić odbudowę i przebudowę naszego państwa w duchu demokracji ludowej oraz stworzyć takie instytucje życia publicznego, które najbardziej sprzyjać będą pełnej mobilizacji i wciągnięciu mas pracujących do udziału w rządach dla realizacji społecznych celów, w interesie całego świata pracy.

Ramy niniejszego artykułu i jego wstępny, wprowadzający do zagadnienia charakter, nie pozwalają dziś jeszcze na precyzowanie konkretnych projektów konstytucyjnych.

Pragniemy jedynie zapoczątkować dyskusję na te tematy przez wydobicie z doświadczeń ustrojowych Polski i podkreślenie kilku zasadniczych tez, niewątpliwych ze stanowiska polskiej demokracji ludowej, a niedostatecznie jeszcze ugruntowanych w szerokiej opinii społecznej.

KAZIMIERZ LESKI

Zagadnienia gospodarcze

Danina Narodowa

Stawki, ulgi, bonifikaty, zwolnienia, władze wymiarowe

Wysokość stawek daniny przedstawia się następująco:

1) dla podatników podatku gruntowego od każdego hektara obszaru gospodarstwa rolnego:

- 150 zł od hektara przy obszarze gospodarstwa rolnego do 2 ha,
- 200 zł od hektara przy obszarze gospodarstwa rolnego ponad 2 — 5 ha,
- 250 zł od hektara przy obszarze gospodarstwa rolnego ponad 5 — 10 ha,
- 300 zł od hektara przy obszarze gospodarstwa rolnego ponad 10 — 20 ha,
- 400 zł od hektara przy obszarze gospodarstwa rolnego ponad 20 — 30 ha,
- 500 zł od hektara przy obszarze gospodarstwa rolnego ponad 30 ha.

Stawki daniny powiększa się o 100% dla podatników prowadzących gospodarstwa w promieniu 15 km od miast liczących powyżej 50.000 mieszkańców;

2) dla podatników podatku od nieruchomości, wysokość odpowiadająca kwocie należnego podatku od nieruchomości na rok podatkowy 1946;

3) dla podatników podatku obrotowego na zasadach ogólnych czterokrotna suma należnych zaliczek

na podatek obrotowy za miesiąc: lipiec, sierpień, wrzesień 1946 r. Dla podatników płacących podatek obrotowy w formie ryczałtu danina jest przewidziana w wysokości od 5.000 do 25.000 złotych;

4) dla osób fizycznych osiągających przychody ze źródeł wymienionych w art. 8 ust. 2 poz. 5, 6 i 7 dekretu z dn. 8.I.1946 r. o podatku dochodowym — od 10 do 30% dochodu osiągniętego w okresie od stycznia do października 1946 r.

5) osoby pobierające wynagrodzenia za pracę odpłacają daninę od wynagrodzenia za miesiąc grudzień 1946 r. oraz styczeń i luty 1947 r. w wysokości:

do 3.000 zł	miesięcznie	1/2 proc.
ponad 3.000 — 6.000 zł	„	1 „
„ 6.000 — 12.000 „	„	3 „
„ 12.000 — 20.000 „	„	5 „
„ 20.000 — 50.000 „	„	8 „
„ 50.000	„	15 „

Wysokość daniny obliczona dla podatników podatku gruntowego, od nieruchomości podatku obrotowego może być podwyższona do 50%.

Podwyżka ta nie może być stosowana w przypadkach przyznania ulg (wymienionych w ulgach i zwolnieniach p. I. II. III. p. 2) jak również w sto-

sunku do przedsiębiorstw państwowych, samorządowych oraz pozostających pod zarządem państwowym lub samorządowym i do spółdzielni.

Należy zaznaczyć, że osoby, które podlegają daninie równocześnie z 2-ch lub więcej tytułów, obowiązane są do uiszczenia daniny oddzielnie z każdego tytułu.

ULGI, BONIFIKATY i ZWOLNIENIA

I. Dla podatników podatku gruntowego:

1) do obszaru gospodarstwa rolnego nie zalicza się gruntów zwolnionych od podatku gruntowego na podstawie art. 9 dekretu z dn. 20.III.1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 128);

2) do obszaru gospodarstwa rolnego nie zalicza się gruntów na terenie Ziemi Odzyskanych, które w roku 1946 nie były uprawiane;

3) wysokość daniny będzie obniżona aż do całkowitego zwolnienia w przypadku, gdy gospodarstwo rolne uległo zniszczeniu na skutek działań wojennych lub innych przyczyn wywołanych siłą wyższą w stopniu ponad 50%;

4) ulga w granicach do 50% może być przyznana dla tych podatników, którzy posiadają gospodarstwa rolne:

- utworzone w związku z przebudową ustroju rolnego na mocy dekretu z dn. 6. 9. 1944 o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z 1945 r. Nr. 3, poz. 13);
 - pozostałe po osobach mieszkających się z Z.S.R.R. objęte w posiadanie w r. 1946 w stanie zniszczonym;
 - na Ziemiach Odzyskanych objęte w r. 1946 w stanie zniszczonym;
 - dotknięte w roku 1946 klęskami żywiołowymi (wyrządzona strata przekracza 25% szacunkowego przychodu w tych gospodarstwach);
- 5) gospodarstwa, które w związku z przebudową ustroju rolnego zostały upełnorolnione mogą korzystać z ulg do 50% tylko w stosunku do gruntów, o które zostały powiększone;

6) ulga w granicach do 25% może być przyznana podatnikowi nie posiadającemu konia ani krowy, a w przypadku, gdy obszar gospodarstwa rolnego przekracza 10 ha posiadającemu nie więcej niż jednego konia lub jedną krowę.

Za podstawową stawkę daniny, przyjmuje się stawkę wynikającą z łącznego obszaru upełnorolnionego gospodarstwa.

Przyznanie ulg p. 3 i 4 wyklucza zastosowanie ulg p. 6 i p. III lit. c.

Ulgą p. III. lit. c) może być stosowana równocześnie z ulgą p. b) lub p. II.

II. Dla podatników podatku obrotowego:

ulga 20% przysługuje podatnikowi, którego zaliczki na podatek obrotowy władze skarbowe ustaliły na podstawie ksiąg handlowych.

III. Ulgi dla podatników podatku gruntowego,

„ od nieruchomości,
„ obrotowego.

a) podatnicy, którzy subskrybowali Prem. Poż. Odbudowy Kraju 1946 r. w wysokości odpowiadającej zaleceniom właściwego komitetu obywatelskiego i wpłacili całą subskrybowaną sumę, otrzymują bonifikatę w wysokości 25% wymierzonej daniny;

b) podatnicy, którzy w terminie do dn. 31. 12. 1946 r. wpłacą 75% daniny przypadającej, otrzymają bonifikatę pozostałych 25% należności.

Przy zbiegu obu tytułów służy prawo do bonifikaty tylko z jednego tytułu;

c) w wyjątkowo gospodarczo uzasadnionych przypadkach wysokość daniny może być obniżona w granicach do 20%.

IV. Nie podlegają daninie narodowej:

- z podatników podatku gruntowego, Skarb Państwa,
- związki samorządu terytorialnego.
- Z osób pobierających wynagrodzenie za pracę: osoby, których wynagrodzenie wolne jest od podatku od wynagrodzenia (Dz. U. R. P. z 1945 r. Nr. 38, poz. 220 i Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr. 29, poz. 187);
- z osób fizycznych osiągających przychody z źródeł wymienionych w art. 8 ust. 2 p. 5, 6 i 7 dekretu z dn. 8. 1. 1946 r. o podatku dochodowym:
 - otrzymujący zaopatrzenie, wdowie, sieroce i zaopatrzenia innych osób pozostałych;
 - zwolnieni od podatku dochodowego na podstawie art. 6 p. 5 dekretu z dn. 8. 1. 1946 r. o podatku dochodowym.

Od osób nie podlegających daninie przyjmowane będą wpłaty dobrowolne.

WŁADZE WYMIAROWE DANINY NARODOWEJ

Celem jak najsprawiedliwszego wymiaru Daniny Narodowej dla:

- podatników podatku gruntowego,
- podatników podatku od nieruchomości,
- podatników podatku obrotowego,
- osób fizycznych osiągających przychody ze źródeł wymienionych w art. 8 ust. 2 p. 5, 6 i 7 dekretu z dnia 8 stycznia 1946 r. o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 14)

zostały powołane przez prezydium rad narodowych terenowe komisje obywatelskie, w których są reprezentowane wszystkie grupy społeczne.

Prezydium Krajowej Rady Narodowej powołało jednego ze swych członków na przewodniczącego Głównej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej oraz odpowiednią ilość członków spośród przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych, zawodowych, wyznaniowych, wojska oraz osób szczególnie związanych z Ziemią Odzyskanymi.

Gminne i dzielnicowe komisje obywatelskie ustalają wysokość daniny dla płatników.

Miejskie komisje obywatelskie ustalają wysokość daniny w miastach, w których nie powołano dzielnicowych komisji obywatelskich oraz rozstrzygają odwołania w przypadkach, gdy wymiaru daniny dokonały dzielnicowe komisje obywatelskie.

Powiatowa komisja rozstrzyga odwołania od wymiarów, dokonanych przez gminne i miejskie komisje obywatelskie.

Wojewódzka komisja rozstrzyga odwołania od wymiarów dokonanych przez miejskie komisje obywatelskie w miastach wydzielonych, w których nie powołano dzielnicowych komisji obywatelskich.

Główna Komisja Obywatelska rozstrzyga odwołania od wymiarów daniny przekraczających 2 miliony złotych.

Orzeczenia komisji obywatelskich wydane w instancji odwoławczej są ostateczne.

O usprawnienie działalności radWANDA KIJEWSKA**Rola rad narodowych**

Poza licznymi zagadnieniami, dotyczącymi pracy i zadań rad narodowych, które omówiono w toku III konferencji Przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych, wysunęła się sprawa kierunku i charakteru ich działalności jako — jak to określił ob. Prezydent — „nowej struktury społecznej, urzeczywistnianej w dość gruntownie zmienionych w porównaniu z układem przedwojennym warunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, które stanowią podstawę naszego demokratycznego ustroju“.

Rola rad narodowych

Podkreślić należy raz jeszcze, że rady narodowe są nowym czynnikiem społecznym¹⁾, „który ma czuć nad tym, aby działalność organów wykonawczych samorządu terenowego i działalność aparatu różnorodnych urzędów i władz publicznych — nie tylko odpowiadała rzeczywistym potrzebom najszerzych warstw ludu pracującego, ale również, żeby działalność ta znajdowała się pod nieustanną kontrolą społeczeństwa; pod kontrolą tych właśnie najszerzych mas ludowych“.

Dzięki istnieniu instytucji rad narodowych społeczeństwo ma wpływ na rozwiązywanie wszystkich zagadnień, wchodzących w zakres działania władz lokalnych; rady narodowe po przez swe uchwały są wykładnikiem opinii najszerzych warstw społeczeństwa. Rady narodowe mogą i powinny zwracać uwagę lokalnych władz rządowych na pewne zagadnienia specjalnie ważne lub wymagające odrębnego rozwiązania na danym terenie.

„Rady narodowe winny stać się bezpośrednim, codziennym łącznikiem pomiędzy społeczeństwem, to znaczy pomiędzy przodującą w warunkach ustroju demokratycznego masą tego społeczeństwa — masą ludu pracującego — i organami władzy wykonawczej państwa demokratycznego, którego rola i zakres działania są dziś również bez porównania szersze, niż w okresie przedwojennym“.

Rady są jednocześnie czynnikiem hamującym pewien, istniejący w każdym warunkach, automatyzm aparatu urzędniczego władzy wykonawczej, czynnikiem, który nadaje swoisty charakter, zależny od sytuacji lokalnej zarządzeniom ogólnopaństwowym tejże władzy.

„Rada narodowa jest organem społecznym, działającym bezpośrednio w terenie. to znaczy w specyficznym środowisku, w którym te same potrzeby i normy ogólnopaństwowe znajdują często swoisty jeszcze wyraz i charakter, swoiste właściwości, wymagające dodatkowych uzupełnień, szczególnej inicjatywy, która ogólne normy państwowe przystosowuje do specjalnych czy swoistych potrzeb danego środowiska“.

„W tych formach i metodach działania rady narodowe mogą i powinny odegrać szczególnie ważną i wyjątkową rolę demokratycznego łącznika między

aparatem państwowym i ludem pracującym, rolę czynnika kontroli społecznej, regulującego i przekształcającego działalność i funkcję aparatu wykonawczego, państwowego i samorządowego, w instrument giętki, czuły, rozumny, ułatwiający życie obywatelowi — człowiekowi pracy i służący wiernie i ofiarnie interesom i potrzebom narodu“...

Rady narodowe — łącznik organizacyjny między parlamentem a terenowymi ogniwami życia społecznego i samorządowego.

Pamiętać należy o tym, że rady narodowe nie są formą przejściową, jak twierdzą czasem mylnie niektórzy działacze terenowi; rady narodowe — jak powiedział ob. Prezydent — pełnią i pełnić będą nadal „rolę łącznika organizacyjnego między reprezentacją ogólnokrajową — parlamentem, a terenowymi ogniwami życia społecznego i samorządowego“. W Polsce przedwrześniowej „pomiędzy organami samorządu terytorialnego i parlamentem ogólnokrajowym żadnej konstytucyjnej więzi nie było i w praktyce sejm sprawami terenowymi w ogóle się nie zajmował. Samorząd terytorialny podporządkowany był całkowicie władzy wykonawczej, to znaczy aparatowi rządowemu“. Ponieważ zaś aparat wykonawczy był w wielkim stopniu zburokratyzowany, wypowiedzi społeczeństwa i rozwiązywanie jego bolączek w skali lokalnej pozostawało bez echa, zepchnięte do rzędu spraw odraczanych i nie załatwianych.

W życiu narodu naszego zaszło szereg nieprzemijających zmian, nie objętych dawnymi formami konstytucyjnymi i prawnymi. Sejm, którego zadaniem będzie wypracowanie nowej konstytucji, zmiany te będzie musiał uwzględnić. „Struktura rad narodowych zdobyła już sobie i zdobywać będzie w coraz to większym stopniu trwałe fundamenty rozwoju“.

„Rady narodowe są bowiem jedyną formą rzeczywistego współdziałania w życiu państwowym i samorządowym wszystkich najszerzych ogniw dołowych organizacji społecznych, są przeto podstawowym czynnikiem rzeczywistej demokratyzacji władzy państwowej po przez system rad narodowych urzeczywistnia się oczywiście, w bez porównania szerszym, głębszym i bardziej istotnym stopniu, niż po przez najbardziej demokratycznie powołane przedstawicielstwo parlamentarne, o ile pozostaje ono oderwane od społeczeństwa, od mas ludowych — na krótszy lub dłuższy przeciąg czasu...“

Umocnienie, usprawnienie, większe ożywienie działalności rad narodowych jest warunkiem uaktywnienia i rozszerzenia współdziałania w życiu państwowym wielotysięcznych rzesz działaczy politycznych, zawodowych, spółdzielczych, młodzieżowych, inteligencj, kulturalnych zarówno w wielkich miast, jak ze wsi, jak w najbardziej oddalonego nawet od stolicy, od sejmu — od parlamentu — zaścianka.

Nie ma innej, bardziej wszechstronnej, bardziej sięgającej w głąb, w masy ludowe, bardziej powiązanej z codziennymi praktycznymi potrzebami różnych warstw i grup obywateli formy organizacyjnego i samorządowego urzeczywistnienia demokracji ludowej

¹⁾ Z przemówienia ob. Prezydenta na III Konferencji Przewodniczących W. R. N

od tej formy, jaką reprezentuje system rad narodowych, oparty dziś na przedstawicielstwie wybranym przez czynnie działające ogniwa terenowe różnorodnych organizacji społecznych“.

Rady narodowe — czynnik kontroli społecznej.

Najistotniejsze znaczenie rad narodowych polega na tym, że one „miejscowym czynnikiem, sprawującym kontrolę społeczną nad działalnością aparatu wykonawczego“ i od nich „obywatel — człowiek pracy oczekuje ingerencji we wszystkich tych wypadkach, w których zarządzenia ogólne wchodzą w kolizję ze specyficznymi potrzebami miejscowymi, czy też z jego indywidualną sytuacją życiową.

Rady narodowe winny rzeczywiście ingerencję tę umieć sprawować, winny umieć wziąć w obronę specyficzne potrzeby obywatela — człowieka pracy i pomóc mu w dostosowaniu tych jego potrzeb do norm ogólnych. Rady narodowe winny umieć regulować działania poszczególnych ogniw aparatu wykonawczego w taki sposób, aby te działania nie stawały się nadużyciem władzy, aby nie przekształcały się w ślepy biurokracizm, bezduszny, czy bezmyślny mechanizm udręki dla obywatela“.

Rady narodowe, organy samorządu lokalnego są po to, by pomagać społeczeństwu w uzgadnianiu i rozwiązywaniu problemów natury lokalnej z władzami rządowymi.

Po II kursie dla działaczy rad narodowych

W dniach 11—30 listopada r. b. odbył się w Warszawie w Domu Poselskim II-gi kurs dla działaczy rad narodowych. Kurs zorganizowany został przez Biuro Prezydyjne K.R.N. Próby zamknięcia kursu w ramach 2 tygodni spełżyły na niczym, gdyż minimalny materiał, którym kierownictwo chce obdarzyć uczestników kursu jest obszerny. Zawiera on wykłady treści ogólnopolitycznej (przyczyny i charakter zmian ustrojowych w Polsce, bogactwa naturalne Polski ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Odzyskanych, zagadnienia Ziemi Odzyskanych, polityka i handel zagraniczny, polityka finansowa państwa, nacjonalizacja przemysłu i jej wpływ na suwerenność państwa, plan odbudowy, planowanie i polityka odbudowy, reforma rolna, rola organizacji społecznych, partii politycznych i związków zawodowych we współczesnej Polsce, polityka upowszechnienia kultury i oświaty), oraz specjalne, dotyczące zagadnień ustrojowych i samorządowych (ustrój państwa Polski, ustrój administracyjny — zadania rad narodowych, planowanie i prawo budżetowe samorządu, ustawowe obowiązki samorządu i zagadnienie polityki komunalnej, skarbowość samorządowa, rachunkowość, praca inspektora i instruktora, kontrola społeczna rad narodowych, zagadnienia prawne).

Biuro Prezydyjne K.R.N. postawiło sobie na tym odcinku zadanie przeszkolenia choćby po jednym działaczu z każdej gminy. Celu tego nie można osiągnąć szybko, jednak na przestrzeni kilku miesięcy przeszkolonych będzie kilkaset osób, które zdobytymi wiadomościami będą się dzielić w terenie ze swymi współpracownikami. W okresie od 19 grudnia do końca stycznia przyszłego roku nastąpi przerwa w kursach ze względu na okres przedwyborczy.

Na I-szym kursie przeszkolono 27 osób, na drugim

frekwencja była o 100% większa — II-gi kurs ukończyło 57 osób; przybyli działacze z całej Polski, bardzo licznie były reprezentowane Ziemi Odzyskane.

Podkreślić należy, że słuchacze wykazali dość duże wyrobienie społeczne. W pierwszych dniach kursu wyłonili spośród siebie 3-osobowy zarząd, będący w stałym kontakcie z kierownictwem.

Wykorzystując doświadczenie poprzedniego kursu, wprowadzono prócz wykładów seminaria, na których słuchacze mieli możliwość zadawania prelegentom pytań i słuchania wyjaśnień interesujących ich problemów.

Słuchacze interesowali się wykładami, zabierali głos w dyskusjach. W godzinach wieczornych zorganizowano zajęcia świetlicowe pod kierownictwem pracownika Ministerstwa Informacji i Propagandy. Ministerstwo Informacji i Biuro Prezydyjne K.R.N. dostarczyły słuchaczom wiele wydawnictw i druków.

Umożliwiono słuchaczom zwiedzenie Warszawy, Muzeum Narodowego, drukarni „Czytelnika“, studia R. P. i radiostacji w Raszynie. Zakupiono bilety na „Penelope“ Morstina do Teatru Polskiego oraz na „Ucznia diabła“ Shawa. Co tydzień wyświetlano w Domu Poselskim filmy.

W dniu 30 listopada uczestnicy kursu zostali przyjęci w Belwederze przez ob. Wiceprezydenta Szwalbego, kilku z nich zabrało głos, dziękując Prezydium K. R. N. za zorganizowanie kursu i opiekę, oraz zdało sprawę ze swoich osiągnięć. Ob. Wiceprezydent w krótkich słowach odpowiedział zebranym, podkreślając znaczenie ich pracy w terenie i zwracając uwagę na najbliższe zadania rad i działaczy terenowych: daninę na Ziemi Odzyskane oraz akcję wyborczą.

W. K.

Z ŻYCIA RAD

BARBARA SILINIEWICZ

Jeszcze o jednej radzie

Nie tylko w kraju mamy rady narodowe. W Paryżu spotkałam ich bliźniaczą siostrę, nie mniej dzielną i nie mniej zapracowaną. Na Elisée Reclus, gdzie jest siedziba R.N.P.F. (Rady Narodowe Polaków we Francji) jest swojsko i dobrze. Wrześniowe słońce sączy się leniwie przez filtr zieleni drzew. Ciepłą dłoń przesuwają po rycerskiej dawnej broni, porozwieszanej na ścianie i nieśmiało dotyka skrzydeł

białego orła, który odpoczywa majestatycznie na tle bieli i czerwieni.

Zwiedzam pomieszczenia R.N.P.F. z b. prezesem Józefem Łaką, gawędząc jednocześnie o pracy na wychodźstwie i o kraju. Interesuje mnie przede wszystkim ruch wydawniczy. W kraju, gdzie mamy bardzo dużą ilość pism w stosunku do ilości czytelników, przeciętny śmiertelnik nie raz nie zdaje sobie spr-

wy z ważności prasy. Ale dla Polaka na obczyźnie pismo w rodzimym języku jest rzeczą ważną. Toteż każda wieść z kraju, która dociera do „Gazety Polskiej“ (pismo codzienne), jest porywana z łapczywą radością. A z drukarni na rue de Ménilmontant leci polskie słowo — w polskiej książce. Tam też odbija się miesięcznik dla dziatwy „Nasze piśmko“.

Z R.N.P.F. współpracują ściśle różne organizacje społeczne, jak np. Związek Kobiet im. Marii Konopnickiej, który posiada nawet własny miesięcznik. Wychodzi on na terenie Francji od listopada 1944 r. jako „Głos Kobiet“, przekształcony ostatnio w Biuletyn Związku Kobiet Polskich.

O działalności organizacji kobiecej wspominam tylko nawiasem, pod kątem widzenia współpracy z R.N.P.F.

W osobnym artykule omówię szerzej jej działalność i cele. Nie mogę natomiast ominąć najmilszego dziecięcia wychodźstwa — „Grunwaldu“.

Dlaczego właśnie „Grunwald“? I co to takiego? Można odpowiedzieć jednym zdaniem. Jest to Związek Młodzieży Polskiej, która kształci się i pracuje dla kraju. W epoce, gdy wszyscy entuzjazmują się rozbiciem atomu i radarem — zrzeszeni w „Grunwaldzie“ chłopcy i dziewczęta wzięli sobie za hasła: jedność, praca, nauka. Siłą i zapałem swej młodości stworzyli zwartą grupę, która, idąc szlakiem starych tradycji słowiańskich, przeciwstawi się na każdym odcinku życia zaborczości krzyżackiej.

Pracą i tylko pracą można osiągnąć swoje cele. To też główny nacisk kładą na wyszkolenie zawodowe i w tym kierunku wyętzają wszystkie swe siły. Właśnie w momencie, gdy odwiedzamy R.N.P.F. przygotowuje się zlot „Grunwaldu“ pod opiekuńczymi skrzydłami Rady, do której wszyscy i zawsze — jak do pani matki — przychodzą po różne rady.

Trudno mi w tak bardzo pobieżnym artykule zdać sprawozdanie z działalności R.N.P.F. Nawet nie próbuję tego robić. Raczej chcę przedstawić ją od strony najistotniejszej, od tego — w jaki sposób żyje i promieniuje na otoczenie. A musi w ludziach tych coś tkwić, musi w nich być jakaś bezpośrednia życzliwość, skoro na Elisée-Reclus, w środku Paryża, zapominam, że jestem z dala od Ojczyzny, a po wyjściu na ulicę — muszę długo sobie uprzytomniać, że to nie stara, kochana Warszawa.

ANTONINA SPANDOWSKA

Deficyt katowicki

Budżet miasta Katowic jest deficytowy, jak zresztą większość budżetów miejskich. Na globalną sumę budżetu 208 miln. zł deficyt wynosi około 30 miln. Na pokrycie tego niedoboru władze miejskie zamierzają się starać o pożyczkę z Komunalnego Funduszu Pożyczkowego.

Spośród poszczególnych pozycji budżetu największe sumy pochłania administracja, bo aż 151 miln., a więc niemal 75% całego budżetu. Inne poważniejsze pozycje stanowią: szpital miejski — 19 miln., zakłady wodociągowe — 23 miln., hala targowa 17 miln., rzeźnia — 11 miln., administracja nieruchomości poniemieckich — 4 miln. Z powyższych pozycji wodociągi są prawie samowystarczalne, a dochodowe są

Czego to dowodzi? Ze polska emigracja musi być zwarta i że umie żyć K r a j e m.

Pzesadą jednak byłoby powiedzieć, że praca R.N.P.F. idzie po różach. Weźmy np. sprawy szkolne. Wprawdzie na gościnnej ziemi francuskiej mamy dużo przyjaciół, ale trudności życia codziennego są nie raz większe niż w kraju. Brak sił nauczycielskich, brak podręczników i pomocy naukowych, nierzadko trudności lokalowe, wszystko to zmusza ludzi do brania się z życiem za bary. Toteż z radością powitano utworzenie w samym Paryżu pierwszego polskiego gimnazjum i liceum.

Na gościnnej francuskiej ziemi, która nie mniej krwi wchłonęła niż nasza — wyrasta polska szkoła i polskie słowo. Rozmawiałam z rodzicami młodych, którzy do tej szkoły pójdą. Niektórych przygnała tu wojna, niektórzy są starymi emigrantami i zapomnieli poprawnie mówić po polsku. Ale ich dzieci muszą wyrosnąć na Polaków. Widziałam matki i ojców, inteligentów i tych, co pasą krowy gdzieś na fermie, widziałam ich ręce twarde, żyłaste i mocne i w oczach nieme pytanie: czy dziecko zda i czy będzie przyjęte. Widziałam niespokojny błysk jakiegoś płomienia, który ich prześwietlał. Chodziło tu o coś więcej niż o umieszczenie syna, córki w szkole. Chodziło o wychowanie młodego pokolenia nie dla jakiejś legendarnej ojczyzny za siedmioma górami, za siedzioma morzami, ale o wychowanie zdrowych, dzielnych ludzi dla żywej Polski.

I może jeszcze o coś... żeby młodzi stworzyli lepszy świat, piękniejszy, żeby szli do siebie z książką w ręku i miłością w sercu, a nie z granatem i zawiścią.

Praca R.N.P.F. nie opiera się na frazeologii. Dwa zjazdy, które się odbyły: jeden 17—18 grudnia 1944 r., drugi 28—30 lipca 1945 r., ilustrują wyraźnie wszystkie zamierzenia i wysiłki naszych rodaków. A że praca ta jest coś warta, niechaj będzie dowodem, że w Prezydium P.K.W.N. znajdziemy takie nazwiska jak prof. Irena Joliot-Curie i Maria Mickiewicz — wnuczka Adama Mickiewicza.

Opuszczam Elisée-Reclus, obdarowana wydawnictwami R.N.P.F., żegnana serdecznie przez Polaków i gościnną ziemię francuską.

A z kraju — chciałabym przesłać im mocny koleżeński uścisk dłoni — na znak łączności.

miast jak Bytom, Chorzów, Gliwice itp. W przyszłości przedsiębiorstwo to z pewnością będzie dochodowe, jednak w chwili obecnej cały swój dochód zmuszone jest wkładać w inwestycje we własnym zakresie, jak remont i uzupełnienie taboru.

Miejska Rada Narodowa w Katowicach zainicjowała budowę bocznej linii tramwajowej z ul. Kościuszki do Brynowa — na odcinku długości około półtora kilometra. Niestety, zwłoka w zatwierdzeniu planu budowy przez Ministerstwo Komunikacji i Centralny Urząd Planowania spowodowała wstrzymanie rozpoczętych już robót.

Na ogół jednak stwierdzić można, że zagadnienie komunikacji na terenie Katowic i kompleksu miast sąsiednich zostało już rozwiązane w stopniu na obecne czasy wystarczającym, jakkolwiek jeszcze dalekim od poziomu przedwojennego.

W miarę postępującego rozwoju miasta, tak ze względu na rozrost placówek przemysłowych jak i na scentralizowanie wszelkich urzędów w mieście wojewódzkim, trudności lokalowe zaczynają urastać do rozmiarów problemu. Toteż w chwili obecnej sprawy z tego zakresu nastroczają wiele pracy i wiele niełatwych do rozwiązania zadań miejskiej radzie narodowej. Całość tego zagadnienia rozbija się na dwie zasadnicze kwestie. Jedną jest wzrastający głód mieszkaniowy i niemożność pomieszczenia ciągle napływających pracowników tak przemysłowych jak i z innych branż, drugą zaś brak lokali na placówki o tak zasadniczej wadze jak szkoły, szpitale itp.

W dziedzinie mieszkaniowej miejska rada stała się organem, który załatwia ogromne ilości zażaleń, skarg i odwołań od orzeczeń wydziału kwaterunkowego. Działająca od niedawna na terenie miasta Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa stosuje system rozdzielnictwa mieszkań, który powoduje często rozgoryczenie wśród społeczeństwa, a mianowicie uwzględnia w pierwszej kolejności potrzeby pracowników zatrudnionych w przemyśle (górnictwym, hutniczym i in.). System ten wobec biedy mieszkaniowej, która z dnia na dzień staje się bardziej paląca, powoduje, że szanse na zdobycie mieszkania dla pracowników innych placówek, czy też urzędów i instytucji, stają się coraz mniejsze.

Jeśli chodzi o lokale użytkowe, sprawa przedstawia się niemniej tragicznie. Wystarczy dla ilustracji przedstawić choćby jeden wypadek, a mianowicie sprawę szpitala miejskiego. Szpital ten urzęduje „kątem“ w szpitalu Bonifratrów, gdyż nie ma własnego gmachu. Przed wojną rozpoczęto budowę nowoczesnego gmachu na szkołę, który został wykończony po wojnie. Miejska rada czyniła starania o przydzielenie tego gmachu na szpital, a sprowadzona

w tym celu komisja z Ministerstwa Zdrowia uznała, że budynek ze wszech miar odpowiada temu przeznaczeniu. Jednak gmach został zajęty przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego i obecnie nie ma tam ani szkoły ani szpitala tylko biura CZPW.

Nie ma potrzeby podkreślać konieczności posiadania własnego budynku przez szpital. Przemawiają za tym kardynalne zasady higieny i dbałości o zdrowie publiczne, które zwłaszcza na tych terenach zostało mocno nadszarpnięte przez okres okupacji. Jednak i potrzeby szkolnictwa w zakresie lokali nie zostały zaspokojone dotychczas nawet w minimalnym stopniu. Wprawdzie ilość dzieci uczęszczających do szkół wynosi 98% ogółu, ale dzieci te uczą się w szkołach na 3 zmiany dziennie, ponadto niektóre lokale nie są ostatecznie wyremontowane, np. powodu nieczynnego centralnego ogrzewania pali się w żelaznych piecykach, które dymią i jak wiadomo ogrzewają izby bardzo nierównomiernie. Istnieje wypadek, że potrzebę własnego lokalu szkoły zajmuje Wojewódzki Urząd Ziemiański, na skutek czego panuje jeszcze większa ciasnota. W rezultacie warunki w jakich uczą się dzieci mogą mieć i będą miały niezawodnie — o ile sytuacja nie ulegnie poprawie — najfatalniejszy wpływ tak na poziom nauki jak i na zdrowie młodego pokolenia.

Miejska rada narodowa ma przed sobą niewątpliwie trudne zadania. Przeszkody jakie napotyka w swej działalności są niewspółmiernie wielkie w stosunku do środków jakimi rozporządza. Toteż bilans dotychczasowej pracy rady wykazuje niewiele pozytywnych wyników, zwłaszcza jeżeli bierze się pod uwagę olbrzymie potrzeby terenu. Może ten bilans wypadłby bardziej efektywnie, gdyby zbyt wiele energii rady nie pochłaniały niesnaski z zarządem miejskim oraz nieporozumienia międzypartyjne w łonie samej rady. Niezdrowe stosunki jakie panują w tej dziedzinie ilustruje fakt, że ponad 5 miesięcy miasto nie miało prezydenta, który ustąpił w czerwcu b. r. na skutek nieporozumień z radą. W dniu 15 listopada na posiedzeniu rady wybór prezydenta został ponownie odroczony ponieważ komisja międzypartyjna dotąd nie wyznaczyła kandydatów. W chwili gdy piszę ten artykuł sprawa nie została jeszcze załatwiona. Równocześnie z wyborem prezydenta nastąpi wybór nowego przewodniczącego rady, gdyż obecny ustąpił również w czerwcu i tylko na prośbę rady nadal sprawuje swój urząd. Należy mieć na dzieję, że wybory te po tak długich rozważaniach zostaną dokonane szczęśliwie i w przyszłości współpraca ułoży się harmonijnie. Wydaje się to warunkiem niezbędnym do stworzenia klimatu, w którym miejska rada będzie mogła poświęcić się w całości zagadnieniom bardziej istotnym i nagłym.

Z całej Polski

CO SLYCHAĆ W KIELECKIM?

Tereny przyczółkowe ucierniały od działań wojennych. Wielkie szkody wyrządziła klęska rdzy zbożowej. Ludność zubożała. Rady powołały komisje siewne, które udzielały pomocy. Są jeszcze jednak inne tereny poza przyczółkowe, zniszczone. Przedstawiciel rady narodowej z Częstochowy pisze o zniszczeniach w powiecie, jakich dokonali Niemcy w 1939 roku. Wysiedlając

mieszkańców i niszcząc zabudowania, przygotowali 20.000 ha obszar ziemi pod majątek dla Goeringa.

Jeszcze są gminy, w których nie zorganizowano rad narodowych, a w niektórych skład radnych pod względem politycznym jest jednostronny. Przystąpiono do reorganizacji rad w powiatach: pińczowskim, stopnickim, sandomierskim i iłżeckim. Ukonstytuowanie rad narodowych o właściwym składzie zdolnych do pozytywnego wykonywania normalnych prac jest podstawową rze-

czą. Obok bieżących spraw wysuwają się na czoło zagadnienia ogólnie państwowe, jak Danina Narodowa i wybory. Nie mniej ważną rzeczą jest przyjęcie przez rady aktywnego udziału w organizowaniu specjalnych zebrań organizacji społecznych i zebrań masowych ogólnych, które winny być wykorzystywane dla uświadczenia ogółu obywateli o znaczeniu i zadaniach rad narodowych i uzyskanych osiągnięciach.

Interwencja i propaganda pobudzająca dostawy zaległych świadczeń rzeczowych.

Ogólny stan dostaw zaległych świadczeń rzeczowych w województwie kieleckim przedstawia się źle. W niektórych powiatach w zbożu dostarczono 25%, w ziemniakach 75%. Na terenie niektórych powiatowych rad narodowych rolnicy wywiązali się lepiej ze swych obowiązków i tak powiat opatowski zdał zboża 108%, a ziemniaków 75%, w jędrzejowskim zboża 91%, ziemniaków 85%, stopnickim zboża 60%, ziemniaków 112%.

Danina Narodowa. Na plenarnym zebraniu W.R.N. odbytym 21.XI. 46 r. radni wszystkich ugrupowań politycznych i społecznych organizacji jednomyślnie zgłosili akces do akcji Daniny Narodowej. Kielecka Powszechna Spółdzielnia Spożywców bez wezwania wpłaciła na rzecz Daniny 500.000 zł.

Czynniki społeczne inicjują budowę toru kolejowego z Kielc w kierunku południowym, któryby połączył tereny Chmielnika, Busko-Zdroju, Stopnicy, Wiślicy i in. Tereny te mają bogate pokłady białego kamienia piaskowca, który jest łatwy w obróbce — miękki, dopiero w pół roku na powierzchni nabiera twardości i stanowi świetny materiał budowlany. Z tego kamienia budowano reprezentacyjne gmachy w Brukseli i w Wiedniu. Busko-Zdrój jest miejscowością kuracyjną. W Wiślicy są bogate złoża gipsu, a dwa kilometry od Wiślicy w Swoszowicach znajdują się kopalnie siarki w stanie zaniedbanym.

Dobrze rozwijająca się szkoła rzemiosł artystycznych w Kielcach i bursa, nie mają odpowiedniego lokału. Wojewódzki Zw. Sam. zamierza kupić od prywatnych właścicieli okazjnie domy. Wydaje się niecelowe takie wydawanie pieniędzy. Właściwiej będzie pieniądze przeznaczyć na odbudowę, czy remont gmachów. Czynniki społeczne winny dołożyć starań o przydział odpowiednich lokali dla szkoły i bursy.

Dwumiesięczny kurs samorządowy dla pracowników został zorganizowany w Kielcach staraniem organizacji politycznych. Uczęszcza nań 53 słuchaczy. Ma być zorganizowany drugi kurs samorządowy o szerszym programie. Na kursie samorządowym przy Biurze Prezydenalnym K.R.N. w Warszawie kieleckie rady narodowe przysłały 10 słuchaczy.

A. M.

OSIĄGNIĘCIA W.R.N. W GDAŃSKU NA ODCINKU ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH.

Odnośnie dostaw świadczeń rzeczowych na Wybrzeżu posiada materiały Oddział Świadczeń Rzeczowych w Urzędzie Wojewódzkim. Kierownik Oddziału Świadczeń Rzeczowych ob. Chmurzyński udzielił wyczerpujących informacji, ilustrując dane odpowiednimi wykresami i tablicami starannie wykonanymi na wystawę w Gdańsku, która odbyła się w dn. 25.VIII. — 30.VIII. 1946 r.

Z wykresów wyraźnie widać wpływ czynnika interwencyjno - propagandowego na dostawy świadczeń.

Miejscowe czynniki społeczne doceniały znaczenie interwencji w terenie i skutek widoczny osiągnęły, a mianowicie:

Wymiar zboża wyniósł..	20.260.400 kg
„ kartofli wyniósł ..	32.813.000 „

Na 1.VIII. 1946 r. dostarczono:	
zboża	15.836.000 kg
kartofli	33.443.000 „

Procentowo dostawy niektórych artykułów na 1.VIII 1946 r. przedstawiają się następująco:

Dostarczono:	
Zboża	79%
Ziemniaków	102%
Pastewnych	480%
Warzyw	100%
Łubinu	149%
Mięsa	61%
Mleka	54%
Wełny	68%
Włosa	50%

Wprawdzie nie jest to wykonanie 100-u procentowe planu dostaw, chociaż niektórych artykułów dostarczono powyżej normy, biorąc jednak pod uwagę stan powojenny gospodarstw i nowe zagospodarowanie się na Wybrzeżu, wyniki dostaw podług innych terenów świadczą o patriotyzmie ludności Wybrzeża i zarazem o umiejętności pracy czynników społecznych i administracyjnych. Oddział świadczeń rzeczowych nie posiada jeszcze pełnych danych z dostaw dokonanych po zbiorach r. b. Uważa jednak, że do chwili obecnej zaległości są minimalne.

Przyjmując wskazania Obywatela Prezydenta wygłoszone na II Konferencji Przewodniczących W. R. N. w Belwederze, sprawą zaległych świadczeń winny się zająć energicznie rady narodowe.

A. M.

REZYGNACJA PRZEWODNICZĄCEGO W.R.N. KRAKÓW.

W dn. 23 listopada odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Na posiedzeniu dokonano wyboru 4 okręgowych komisji wyborczych po 3 członków i 2 zastępców. Zgłoszono 2 listy, jedną blok demokratyczny, drugą PSL. Lista bloku przeszła w głosowaniu tajnym większością 51 głosów przeciw 27.

Na tym samym posiedzeniu dotychczasowy przewodniczący Woj. Rady Tadeusz Woner zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska. Rezygnację tę Rada przyjęła. (sp.)

ZJAZD SAMORZĄDOWCÓW POWIATU KRAKOWSKIEGO

W Krakowie odbył się zjazd przedstawicieli organów samorządu terytorialnego. W zebraniu tym wzięli udział członkowie powiatowej rady narodowej, prezydów rad gminnych i miejskich, przedstawiciele władz niespolożonych i organizacji społecznych.

Omawiano zagadnienie współpracy samorządu z organami władzy państwowej. Inspektor samorządu gminnego powiatu krakowskiego przemawiał na temat obowiązków gmin i sołtysów w zakresie ewidencji ruchu ludności, przedstawiciel KBW mówił o współpracy wojska z czynnikami społecznym w zakresie bezpieczeństwa publicznego, reprezentant Milicji Obywatelskiej omówił organizację wiejskich straży porządkowych i ORMO oraz ich obowiązki, prokurator sądu wojskowego w swym

przemówieniu podkreślił odpowiedzialność organów samorządu w zakresie utrzymania bezpieczeństwa, powiatowy inspektor szkolny przedstawił możliwości współpracy nauczycielstwa z władzami samorządu terytorialnego.

Po referatach wywiązała się dłuższa dyskusja. (sp.)

I W OPOLU BRAK LOKALI.

Miejska Rada Narodowa w Opolu rozpatrywała wniosek Związku Byłych Więźniów Politycznych, który od dłuższego czasu napróżno stara się o przydział lokalu.

W dyskusji podkreślono, że uzyskanie pozwolenia na otwarcie restauracji czy kawiarni nie przedstawia żadnych trudności, jakkolwiek lokali tego rodzaju jest już i tak niewspółmiernie dużo na terenie Opoła. Wniosek w sprawie Z. B. W. P. uchwalono jednogłośnie. (sp.)

POWIAT SŁUPSKI NIE SPI.

W dniach 18 — 25 listopada odbył się w Słupsku kurs dla pracowników samorządowych z terenu całego powiatu. Na wykładowców zaproszono fachowców z różnych dziedzin objętych programem kursu. Z terenu przybyło około 100 słuchaczy.

Rady terenowe w powiecie łącznie z organami wykonawczymi samorządu zajmują się obecnie energicznym prowadzeniem walki z plagą gryzoniów na terenie powiatu.

Ostatnio powierzono organizacjom młodzieżowym na terenie miasta i powiatu zorganizowanie zbierania złomu metalowego. Akcję rozpoczęto i rozwija się pomyślnie.

WROCŁAW KONTYNUUJE KSZTAŁCENIE RADNYCH.

W Wrocławiu w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się ostatnio konferencja przewodniczących terenowych rad narodowych z woj. wrocławskiego poświęcona aktualnym zagadnieniom z zakresu pracy rad.

Na wstępie przewodniczący W.R.N. Sadrakula wygłosił referat o zadaniach rad narodowych, następnie przewodnicząca Komisji Kulturalno-Oświatowej omówiła zadania rad w tej dziedzinie, delegat kuratorium zobrazował zagadnienia budżetowe w szkolnictwie i oświacie, przemawiał reprezentant Instytutu Śląskiego oraz przedstawiciel sądu, który wygłosił referat o potrzebach popularyzacji prawa. (sp.)

ARESZTOWANIE PRZEWODNICZĄCEGO P.R.N. W LWÓWKU.

W dniu 23 listopada aresztowany został przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Lwówku w woj. Dolnośląskim St. Piekarewicz. Aresztowanie nastąpiło na skutek zarządzenia prokuratury okręgowej w Jeleniej Górze. Piekarewicz stanął przed sądem pod zarzutem wykorzystywania stanowiska dla korzyści materialnych. Łącznie z przewodniczącym aresztowano inspektora samorządowego.

TORUŃ MIASTEM UNIwersYTECKIM.

Miejska Rada Narodowa w Toruniu uchwaliła projekt stworzenia dzielnicy uniwersyteckiej w mieście. Projekt nowej dzielnicy przewiduje budowę obserwatorium astronomicznego, laboratoriów chemicznych, fizycznych, rolniczych oraz budowę domów akademickich. Miasto uniwersyteckie obliczone ma być na 15 tysięcy studentów. Wydaje się, że M. R. N. obrała właściwą drogę dla rozwoju miasta. Życzymy powodzenia.

(sp)

KU UWADZE MR.N. W CIEPLICACH.

Cieplice miejscowość kuracyjna, posiadająca ponadto muzeum gromadzące cenne eksponaty, nie posiada dotąd własnej straży pożarnej i na wypadek pożaru musi wzywać straż z okolicznych miast i gmin.

Na terenie powiatu jeleniogórskiego istnieją 52 oddziały straży ochotniczej, jednak Cieplice nie posiadają nawet takiej.

Wydać się, że tamtejsza rada narodowa powinna zainteresować się tą sprawą i zarządzić tej bolączce. (sp.)

CZY RADY NARODOWE UCZESTNICZĄ W AKCJI „PRZEMYSŁ DLA WSI“?

Akcja „Przemysł dla wsi“ zaczyna przybierać formy konkretne. Rozprowadzenie towarów przemysłowych do wsiach rozwija się coraz intensywniej. Z terenu napływają wiadomości, że na Opolszczyźnie rozprowadza się maszyny rolnicze, w częstochowskim płótna i wyroby żelazne itp. itp.

O doniosłości tej akcji pisaliśmy już nieraz. Teraz zaś gdy jest ona już w toku, należy jeszcze raz podkreślić, że celowość i czystość jej wykonania jest nieodzownym warunkiem spełnienia przez te akcje zadań wytyczonych jej przez inicjatorów. Dlatego **wszystkie** rady narodowe powiatowe i gminne powinny wziąć w niej żywy udział i nieustannie czuwać nad jej przeprowadzeniem.

Za wzór dla innych rad możemy tu przykładowo postawić Powiatową Radę Narodową w **Bytomiu** w woj. śląsko-dąbrowskim, która okazała dla tej akcji należne zainteresowanie. Przed rozpoczęciem akcji rada ta zwołała naradę z przedstawicielami „Społem“ na której omówiono zasady właściwego zorganizowania akcji. Od chwili przybycia do magazynów „Społem“ pierwszych towarów w ramach akcji „Przemysł dla wsi“ powiatowa rada wydelegowała do „Społem“ stałego przedstawiciela, który z ramienia rady sprawuje nadzór nad magazynami i rozprowadzaniem towaru. Druga narada przedstawicieli P.R.N. i „Społem“ odbyła się na temat ustalenia klucza rozdziału.

Jak widać współpracę zorganizowano w ten sposób, że ani jeden przedmiot nie przejdzie z magazynu do nabywcy bez wiedzy powiatowej rady. Stanowi to dużą rekojmę właściwego przeprowadzenia akcji oraz zapobieganie wielu możliwym nadużyciom.

Tym radom, które dotąd nie zainteresowały się należycie tą akcją, polecamy jak najrychlejsze zorganizowanie współpracy z organami rozdzielczymi. Inne zaś rady, które już tę kwestię rozwiązały, prosimy o zawiadomienie naszej redakcji tak o metodach działania, jak i o doświadczeniach poczynionych w tym zakresie. (sp.)

PUCK ZABIEGA O UTWORZENIE STAROSTWA.

Społeczeństwo miasta Pucka wystąpiło do Prezydium Rady Ministrów z memoriałem podpisanym przez miejscowe organizacje, instytucje, partie polityczne, zakłady pracy i rybaków o utworzenie starostwa puckiego z siedzibą w Pucku. Starostwo to istniało od roku 1271 do 1928, kiedy to zlikwidowano je i włączono do starostwa wejherowskiego pod nazwą wspólną powiatu morskiego. Od tej pory siedzibą starostwa jest Wejherowo. (sp.)

ZA DUŻO BARÓW W WROCŁAWIU!

Miejska Rada Narodowa w Wrocławiu zgłosiła wniosek o zredukowanie ilości koncesji na zakłady gastronomiczne do 1/3 obecnej liczby. Ilość restauracji i barów na terenie miasta jest faktycznie nieproporcjonalnie duża w stosunku do innych przedsiębiorstw handlowych. Wiele pomniejszych zakładów tego typu prowadzi ludzie niefachowi w lokalach nieodpowiednich i bez zachowania koniecznych przepisów sanitarnych i higienicznych. Poza tym zbyt wielka ilość barów wpływa na wzrost pijaństwa

Konferencja przewodniczących rad narodowych w Wrocławiu.

Dnia 18 listopada odbyła się we Wrocławiu konferencja przewodniczących powiatowych i miejskich (miast wydzielonych) rad narodowych oraz przewodniczących komisji oświatowych tychże rad. Konferencja zgromadziła około 80 osób przybyłych z całego Dolnego Śląska, oraz przedstawicieli oświaty z kuratorem na czele.

Konferencja przewodniczących rad była drugą z kolejnych zwołaną przez wojewódzką radę narodową. Pierwsza zajmowała się głównie sprawami organizacyjnymi rad, oraz kontrolą społeczną druga miała za zadanie rozpatrzenie i przedyskutowanie właściwej działalności rad, oraz spraw oświatowych na naszym terenie.

Po ogłoszonych referatach na tematy:

„Właściwa działalność rad narodowych“ — przewodniczący W. R. N. — Ob. Sadrakuła A.

„Właściwy zakres działania komisji oświatowych“ — przew. Kom. Ośw. W. R. N. — Ob. Moszczeńska.

„Sprawy oświatowe w budżecie samorządu“ — Ob. Studiedo.

„Popularyzacja prawa“ — Ob. sędzia Poliszewski.

„Instytut Śląski“ — Dr. Gołachowski,

wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja, dająca świadectwo wysokiemu poziomowi zebranych oraz temu, że rady narodowe Dolnego Śląska weszły na właściwą drogę swej pracy, że stały się naprawdę reprezentacją społeczeństwa.

Z krótkich sprawozdań z terenu dowiadujemy się o bolączkach, zamiarach i przeprowadzonych już pracach. Jak wynikało z dyskusji, rady narodowe troszczą się o całokształt życia społecznego a w dziedzinie oświatowej prowadzą piękną pracę, jak np. zakładanie szkół rolniczych (Lubań) fundowanie stypendiów dla niezamożnych uczniów (Świdnica); zakładanie burs, zwalczanie nieodpowiednich dla młodzieży widowisk. Rady wyszukują sposoby, za pomocą których można przyjąć z pomocą nauczycielstwa w jego ciężkich warunkach materialnych i rozwiązują dziesiątki innych problemów zasięgiem swych prac i zainteresowań, dotrzymując kroku radom Polski centralnej dużo od naszych starszym.

Konferencja przekonała wszystkich, że zbieranie się co pewien czas by wspólnie rozpatrzyć szereg problemów jest pewnego rodzaju szkołą, dodającą bodźca do dalszej pracy, w której jedni z drugimi dzielą się swymi doświadczeniami i projektami na przyszłość.

Jako najbliższe projekty naszych rad w dziedzinie wychowania i oświaty to bezwzględna walka z analfabetyzmem oraz powojennym zdżyczeniem moralnym i głównym jego powodem — alkoholizmem. Bardzo niewdzięczne zadania do spełnienia wzięły na siebie rady, ale jesteśmy przekonani, że przy poparciu społeczeństwa wypełnią je całkowicie.

W końcu zwrócić należy uwagę na doniosły fakt — społeczeństwo nasze poprzez swoje reprezentacje — rady narodowe, chce brać czynny i żywy udział w nauczaniu i wychowaniu młodzieży, chce aby młodzież chowała się w myśl zasad i ideologii demokracji, by stała się naszymi następcami w doskonalszym wydaniu.

Nauczyciel zyskuje w radach sprzymierzeńca w jego ciężkiej pracy — młodzież rozumnego opiekuna.

Zyczyłoby sobie należało aby prezydent wojewódzkiej rady narodowej częściej zwoływało podobne konferencje, na których kolejno rozpatrywałbyśmy problemy żywo nas wszystkich interesujące.

Jak działa Powiatowa Rada Narodowa w Lignicy.

Powiatowa Rada Narodowa w Lignicy została powołana do życia w miesiącu maju 1945 r.

Po ukonstytuowaniu się, przystąpiono do pracy aktywnej w powiecie poprzez komisje.

Zostały stworzone komisje: kontroli społecznej, kulturalno-oświatowej, mieszkaniowej i mieszana z Miejską Radą Narodową m. Lignicy, normowania cen rynkowych artykułów pierwszej potrzeby.

Prace poszczególnych komisji przybrały charakter szybki i wydajny. Została unormowana w pierwszym rzędzie ce-

na chleba w powiecie i mieście z 21 złotych na 13 złotych za klg. oraz zastosowano na przyszłość cenę chleba stosownie do ceny mąki, nabywanej przez piekarzy na wolnym rynku, a to w ten sposób, że kilogram chleba będzie wyższy o jeden zło-ty od ceny kilograma nabytej mąki.

Na skutek ingerencji P. R. N. zostały dokonane przesunięcia na stanowiskach starosty i wicestarosty pow. Lignica, w konsekwencji czego obydwaj zostali przekazani władzom prokuratorskim.

Przeprowadzone zostały ściśle kontrole w Urzędzie Likwidacyjnym mienia niemieckiego, gdzie się okazały duże niedociągnięcia i usterki.

Przeprowadzono także kontrolę w centrali i magazynie spółdzielni „Społem“, gdzie również spotkano drobne nadużycia.

W dalszym ciągu swej pracy P. R. N. powołała do życia gminne rady narodowe w liczbie 7 i jedną miejską, miasta niewydzielonego Parchonice. Rady te natychmiast wciągnięte zostały do pracy na swoim terenie i ściśle związane kontaktem z P. R. N.

W pierwszym rzędzie została wzięta pod uwagę sprawa szkolnictwa w terenie. Do tego czasu t. j. w roku szkolnym 1945/1946 było otwartych 37 szkół powszechnych. Liczba ta okazała się za małą ze względu na ilość młodzieży szkolnej. Uchwalono otworzyć nowych 15 szkół powszechnych na rok 1946/1947 w Lignicy i na terenie całego powiatu.

W ostatnich czasach powołana została do życia komisja osiedleńcza, która związała się ściśle w swej pracy z PUR-em. Komisja ta spotyka wiele trudności na swej drodze ze względu na zdewastowaną przez działania wojenne gospodarke rolną. Jednak nie zraża się tym i pracuje wydajnie, czego dowodem skrócenie czasu przebywania repatriantów na punktach rozdzielczych.

Wiele innych spraw zostało podjętych w odbudowie gospodarki państwowej. Prace te zostaną wykonane według planu na rok 1946.

Jedną z głównych przeszkód w pracach jest brak środków finansowych. Kwestię tę może i powinna rozstrzygnąć ustawa o podatkach z dnia 20 marca 1946 r.

Sylwester Baranowski.

Warszawska Wojewódzka Rada Narodowa o wyborach do sejmu.

Na ostatnim posiedzeniu Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którym przewodniczyli kolejno posłowie: Witkowski Stefan, przewodniczący W. R. N. i Wysocki Lesław, wiceprzewodniczący W. R. N., dokonano wyboru 12 członków i 8 zastępców do 4 okręgowych komisji wyborczych na terenie Województwa Warszawskiego: w Pruszkowie, Płońsku, Przasnyszu i Mińsku Maz. W sprawie wyborów do Sejmu rada uchwaliła rezolucję, stwierdzającą dążenie narodu polskiego do utrwalenia prawdziwej demokracji ludowej, opartej o podstawowe reformy gospodarcze, wyrażone w 3 letnim planie gospodarczym z zadaniami głównymi: 1) podniesienie s'opy życiowej, kultury i cywilizacji mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego, 2) przeprowadzenia regulacji systemów płacy i pracy, 3) stabilizacji cen artykułów przemysłowych i rolnych, 4) bezwzględnej walki ze szkodnictwem gospodarczym oraz zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych i usunięcie śladów niemieczyny. Wskazując na wysiłki i pozytywne osiągnięcia Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej w dziele zagojenia ran, odbudowy zniszczeń wojennych i planowania, wojewódzka rada wzywa wszystkich obywateli, by przy nadchodzących wyborach do Sejmu, oddali swe głosy na listę bloku stronnictw demokratycznych.

Rada wybrała Wojewódzki Komitet Daniny Narodowej z posłem Witkowskim i Wojewodą Garnarczykiem na czele.

Na wniosek wydziału wojewódzkiego uchwalono wydzierżawić na 10 lat majątek Turczynek II w pow. błońskim w celu urządzenia tam stałego ośrodka szkoleniowego dla pracowników samorządowych.

Po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczącego W. R. N. i wojewody oraz dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu radnych, dokonano reorganizacji komisji: oświatowej, kontroli, planowania przesiedleńczej, dyscyplinarnej i ziemskiej

W trosce o los niewidomych

Wojna, którą spowodował zachłanny faszyzm, w skutkach przyniosła wiele różnych nieszczęść i niedostatków. Do jednych z nich zaliczyć należy zwiększenie się ilości ludzi niewidomych. By ulżyć tym nieszczęśliwym, poszkodowanym przez los, a zarazem by łącznie z widzącymi stali się produktywnymi członkami społeczeństwa należy przez czynniki społeczne otoczyć opieką szkoły i specjalne zakłady dla niewidomych.

Pewne ośrodki dla niewidomych istnieją już w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Wrzeszczu, Chorzowie i w Laskach. Powstał Związek Zawodowy Pracowników Niewidomych w Warszawie (ul. Widok 22 m. 2). Rady narodowe na swym terenie w ogólnym planie winny uwzględnić i wytwórczość wykonywaną przez niewidomych i wskazać możliwości zbytu.

By niewidomi mogli całkiem lub częściowo na siebie zapracować należy dać im znajomość rzemiosła. Do rzemiosł z powodzeniem wykonywanych przez niewidomych należy: koszykarstwo, szcztokarstwo, powroźnictwo, trykotarstwo, bednarstwo oraz wyrób sieci. Szkoła i wytwórnia niewidomych we Wrzeszczu może zaopatrywać całe Wybrzeże w sieci rybackie, powrozy, beczki i wyroby koszykarskie. Wyrabiane przez niewidomych szcztoki są natychmiast zakupywane i stale napływają zamówienia.

W związku z niedawno ujawnionymi we Wrzeszczu w zakładzie dla niewidomych nadużyciami i powstałymi kwestiami lokalowymi, z Biura Prezydyjnego K.R.N. byli delegowani inspektorzy dla zbadania i unormowania stanu rzeczy. Odnośnie Wrzeszcza uzgodniono z miejscowymi czynnikami społecznymi następujące wytyczne:

1) oddanie dla potrzeb niewidomych jednego z 4-ch istniejących we Wrzeszczu budynków (budynek ten po-

siada 52 pomieszczenia o różnej wielkości i może pomieścić do 140 niewidomych).

2) Zakład będzie własnością zarządu miejskiego tak jak jest nim już obecnie.

3) W budynku tym utworzona będzie szkoła i pracownie wytwórcze, gdzie niewidomi będą mogli wyrabiać sieci, powrozy, różne przedmioty z wikliny, beczki z gotowych klepek oraz wyroby trykotarskie.

4) Czynniki społeczne i administracyjne zwrócą uwagę na odpowiedni dobór ideowo i fachowo przygotowanego personelu w zakładzie.

5) Mienie w zakładzie w szczególności specjalne pomoce szkolne i narzędzia będą uporządkowane i chronione.

6) Mieszczące się obecnie przy zakładzie przedszkole dla dzieci pracowników Biura Odbudowy Portów będzie przeniesione do innego budynku.

7) Unormowanie i uformalnienie strony organizacyjnej Związku Zawodowego Pracowników Niewidomych we Wrzeszczu i honorowanie interwencji ich przedstawicieli uwzględniając rzeczową opinię służącą dobru ogólnemu.

8) Zakład i szkoła winny obsłużyć wszystkich niewidomych z całego Wybrzeża.

Jednocześnie osiągnięto porozumienie odnośnie sporu o gmach dla niewidomych w Bydgoszczy. Wojewódzka rada narodowa, uwzględniając przychylnie stanowisko miejscowych czynników politycznych i społecznych dla spraw niewidomych, podda reasumpcji swoją uchwałę o tym, by kwestionowany gmach przy ul. Krasieńskiego 10 przekazać dla zakładu ociemniałych.

Z uwagi na niemożność wyposażenia od razu odpowiednio całego zakładu i zapewnienia go niewidomymi, pozostawi się przejściowo pewną część lokalu Izbie Skarbowej.

A. M.

Głosy Czytelników

Powiatowa Spółdzielnia Zdrowia w Łowiczu

Od r. 1939 nie próbowałem pisać. Artykuł Zygmunta Branowitza w Nr. 43/44 Rady Narodowej p. t.: „Spółdzielnia Zdrowia w Polsce“ spowodował to, że chcę po raz pierwszy rozpocząć napisanie paru słów na poruszony temat.

Ogromnie się cieszę, że zagadnienie Spółdzielni Zdrowia zostało tak trafnie poruszone w „Radzie Narodowej“. Bezsprzecznie nie ma ważniejszego zagadnienia na dziś, jak człowiek. Troska o dobrobyt, o szczęście człowieka — to cecha prawdziwej demokracji.

Czyż można mówić o wielkich zdobyciach w życiu ekonomicznym, jeśli widzimy szerzenie się potwornych chorób, jak gruźlica, choroby weneryczne i t. p. Te nagminne choroby nie dają szczęścia jednostce, nie dają szczęścia ogółowi.

Kto pracuje w samorządzie, ten wie doskonale, że koszty leczenia ubogich zjadają najważniejsze pozycje budżetu gminnego.

W naszym powiecie, z inicjatywy powiatowej rady narodowej i przy poparciu Samopocy Chłopskiej, gminnych rad narodowych, „Społem“, „Rolnika“ i pozostałej spółdzielczości, powstała w grudniu roku zeszłego Powiatowa Spółdzielnia Zdrowia w Łowiczu.

Powiatowa spółdzielnia zdrowia powstała jako dobrowolne zrzeszenie instytucji i ludzi, którym zdrowie ogółu obywateli leży na sercu. Dzięki ścisłej współpracy wyżej wymienionych organizacji i przy gorącym poparciu Ministerstwa Zdrowia — powiatowa spółdzielnia zdrowia rozpoczęła już bardzo ożywioną akcję uświadamiającą i ma już konkretne wyniki. Pobieźmie niech je tylko wyliczę: własne

połogowie — w każdym zakątku powiatu mieszkaniac wsi, czy miasteczka wie, że gdy przyjdzie nieszczęście, to „sanitarka“ spółdzielni zdrowia za zwrotem kosztów powiezie go do szpitala. Takich „luksusów“, jak mówią miejscowi chłopcy, przed wojną u nas nie było.

Spółdzielnia zdrowia ma swoich dwóch lekarzy, którzy prowadzą pracę laboratoryjną, ale głównie zajmują się w terenie. Przy pomocy powiatowej spółdzielni zdrowia, a na zlecenie Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, szczegółowo zbadano do dnia dzisiejszego przeszło 600 dzieci. Wyniki są zatrważające. Na tę ilość zbadanych dzieci zupełnie zdrowych okazało się około 150. Dzieci zbadane otrzymują wskazówki co do leczenia, wysyłane są, gdy zachodzi potrzeba, do szpitali i uzdrowisk, zaopatruje się wszystkie dzieci w tran, witaminy i t. p.

Największą zdobyczą jest i to, że miejscowi lekarze stanęli naprawdę na wysokości zadania. Wszyscy lekarze z Łowicza zadeklarowali swą współpracę — za okazaniem legitymacji członkowskiej — udzielają porad po bardzo niskich cenach wszystkim członkom spółdzielni zdrowia.

Powiatowa rada narodowa jednomyślnie uchwaliła, że każdy członek powiatowej spółdzielni zdrowia korzysta z 50% zniżki w opłatach w szpitalach i ośrodkach samorządowych. Jeżeli się teraz doda, że nasi lekarze wszyscy współdziałają w akcji profilaktycznej — to widzimy rezultaty: Gminna Rada Narodowa w Bąkowie w oparciu o spółdzielnię zdrowia i przy poparciu powiatowego lekarza — buduje swój własny, piękny, spółdzielczy ośrodek zdrowia

Z tych przykładów widzimy, jak żywa jest sprawa „własne zdrowie”. Ze sprawa jest żywa, to tylko dzięki temu, że mądre plany ministerstwa zdrowia trafiły na podatny grunt.

Dzisiaj łatwiej mówić u nas o uświadczeniu, jeśli spółdzielnia zdrowia liczy do 1.000 członków. Tysiąc osób to nie jeden czy dwaj apostołowie zdrowia w postaci lekarzy urzędowych, czy pielęgniarzy.

Tysiąc obywateli dobrowolnie składających po 200 zł. udziału i po 10 zł. miesięcznie na własne zdrowie to już wielka zdobycz.

Dział porad prawnych pod redakcją dr. Jerzego Starościaka

Czy wójt wybiera się obecnie na czas nieokreślony, czy też na pewien okres (kadencję) i na jaki mianowicie, i czy wójt może w każdym czasie zrzec się stanowiska — kto wówczas decyduje o przyjęciu dymisji?

Zarówno ustawa o radach narodowych (D. U. R. P. 1944 r. Nr. 5 poz. 22) jak i listopadowy dekret o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego, nie wprowadzają pojęcia „kadencji” organów samorządowych. Stąd też i obecnie dokonywane wybory organów samorządowych traktować należy w ten sposób, że wybory te dokonane zostały na okres do czasu funkcjonowania rad narodowych w obecnym składzie osobowym. I ten właśnie okres uważać należy za kadencję obecnie wybranych organów samorządu. Wskazówką potwierdzającą to stanowisko może być pkt. 4 art. 2 ustawy samorządowej z 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 35 poz. 294).

Odpowiadając na drugą część pytania, oprócz prawnego argumentu, że nie ma przepisów, które by zakazywały wójtowi zrzec się tego stanowiska, wziąć należy pod uwagę wyjątkowy zupełnie obecnie okres migracji i stabilizowania się dopiero warunków pracy, w którym całkowicie nieżyłowe byłoby zajmowanie stanowiska, ograniczającego wójtów w złożeniu przez niego sprawowania urzędu. Kompetentną do przyjęcia rezygnacji wójta jest z tytułu swego nadrzędnego stanowiska gminna rada narodowa, która jednak winna uzgodnić swe stanowisko z wydziałem powiatowym i starostą, które to władze z tytułu sprawowania nadzoru nad wójtem, nie mogą być pominięte.

Czy obszary leśne podlegają opodatkowaniu jako „grunty uprawne” w rozumieniu art. 3 lit. a, dekretu z 13.IV.1945 (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 73).

Na zapytanie gminy M. powiat Grudziądz z dnia 18 kwietnia 1946 r. Nr II/2/25/46 w sprawie wykładni przepisu, że obszary leśne nie podpadają pod pojęcie „gruntów uprawnych” w rozumieniu art. 3 ust. 1 lit. a dekretu z dnia 13 kwietnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 73). Powyższy przepis ustala stawki podatku gruntowego w wysokości następującej:

a) z 1 ha gruntów uprawnych, łąk, ogrodów i sadów 50 zł.,

b) z 1 ha gruntów pozostałych z wyłączeniem nieużytków 5 zł.

Jeżeliby przyjąć, że obszary leśne podpadają również pod pojęcie „gruntów uprawnych” w rozumieniu tego przepisu, to przepis zawarty w lit. b) byłby pozbawiony treści, bo pod pojęcie „gruntów pozostałych” nie można by podciągnąć w ogóle żadnych gruntów (jeżeli nieużytki są wyłączane).

Z tego powodu słuszną jest decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G., że obszary leśne podlegają podatkowi gruntowemu w wysokości po 5 zł. od 1 ha.

A. Nił.

Zarząd Miejski w L. zwrócił się z zapytaniem w sprawie uposażenia swego pracownika, który z powodów podpadających pod pojęcie „siły wyższej” nie pełnił służby od listopada 1944 r. do 5 marca 1946 r. Pracownik ten po powrocie do służby wystąpił z roszczeniem

Tysiąc ludzi świadomych, iż własne zdrowie trzeba chronić przed chorobą to dopiero rękojmią, że Państwo i samorząd mogą realizować powszechną służbę zdrowia na wsi.

Na zakończenie chcę powiedzieć: spółdzielnie zdrowia nie stanowią drugiego toru pracy dla ośrodków zdrowia, lecz odwrotnie — uzupełniają pracę tych ośrodków.

Słusznie autor zacytowanego wyżej artykułu zachęca do tej tak ważnej pracy. Chcąc podkreślić, że sprawa jest słuszną pozwalam sobie dołożyć do tej sprawy, już przykład z życia.

Kazimierz Wyszomirski

o wypłatę wynagrodzenia za dany okres niepełnienia służby oraz o uregulowanie za ten okres składek z tytułu ubezpieczenia emerytalnego. Czy roszczenie pracownika jest uzasadnione?

Pracownik, o którym mowa, przebywał pomimo woli poza granicami Państwa polskiego. Takiego przypadku niepełnienia służby przez pracownika bez jego winy nie przewiduje zawarta z nim umowa, z tego powodu ze względu na prywatno-prawny charakter stosunku wynikającego z umowy o pracę byłoby uzasadnione skierowanie pracownika na drogę prawną. Pracownik ten powinienby zatem wystąpić ze skargą do właściwego sądu, inne bowiem załatwienie byłoby bardziej lub mniej dowolne.

A. Nił

Wydział Powiatowy w Z. przedstawia następującą sprawę. Zarządy gmin wymierzając podatek gruntowy za 1945 r. zastosowały podwyżkę z art. 4 dekretu z dnia 13. IV 1945 r., a od wymiarów tych nadleśnictwa nie wniosły odwołań przez co wymiary uprawomocniły się. Dyrekcja Lasów Państwowych ze swej strony przekazała podatek gruntowy według stawek zasadniczych ze 100% podwyżką jednak bez dodatku progresywnego. Powstaje wątpliwość czy Dyrekcja postąpiła prawidłowo.

W sprawie tej zgodnie z wyrażoną przez ministerstwo skarbu opinią z dn. 6. X. 1946 r., stwierdzić można, że w świetle przepisów art. 3 i 4 dekretu z dn. 13.IV 1945 r. podwyżka podatku gruntowego z art. 4 pkt. 1 dekretu stosowana być winna wyłącznie do gospodarstw rolnych, których eksploatacja gospodarcza oparta jest na uprawie rolnej — natomiast nie obejmuje gospodarstw leśnych, opierających podstawy swej gospodarczej działalności na uprawie leśnej i eksploatacji drewna.

Jako uzasadnienie tego stanowiska wysunąć należy fakt, że przepis art. 4 ust. I dekretu, wprowadzający podwyżkę podatku gruntowego dla gospodarstw rolnych o obszarze powyżej 10 ha jest przepisem specjalnym, nie ulegającym wykładni rozszerzającej — w związku z czym stosowany być może wyłącznie do gospodarstw odpowiadających pojęciu „gospodarstwo rolne” sensu stricto. Zarówno wykładnia gramatyczna, jak i logiczna nakazuje uznać za „gospodarstwo rolne” pewien kompleks gruntów, w gospodarczej eksploatacji, których czynnik rolnictwa przeważa, w przeciwieństwie do „gospodarstwa leśnego” opartego na przewadze eksploatacji drewna. Przewaga w nastawieniu eksploatacyjnym jednego z tych czynników decydować winna o zaliczeniu gospodarstwa do jednego z wymienionych rodzajów. Również i ratio legis przepisu wprowadzającego specjalną podwyżkę podatku, nakazuje stosowanie jej do gospodarstw osiągających większy dochód, a to zarówno ze względu na obszar gruntu jak i na rodzaj gospodarki. Jednakowe obciążenia wysoko dochodowych gospo-

darstw rolnych, jak i przynoszących, w krótkich okresach rocznych, niewielkie efekty finansowe gospodarstw leśnych sprzeczne by było z zamierzeniami ustawy, która w ust. 1 art. 3 klasyfikuje podatkowo grunta uprawne w stosunku do gruntów leśnych, jak 50 do 5.

Nadmienić należy, iż przepisy o podatku gruntowym w odniesieniu do ogólnego obszaru gruntów, należących do jednego posiadacza i położonych w tej samej miejscowości używają terminu „posiadłość gruntowa“ (por. § 2 rozporządzenia ministra skarbu z dn. 20. VI 1936 r. o wykonaniu ustawy o klasyfikacji gruntu dla podatku gruntowego Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 453), który też byłby zapewne użyty w art. 4 p. 1 dekretu, gdyby przepis ten, miał obejmować wszystkie gospodarstwa (zarówno rolne, jak i leśne) o obszarze 10 ha gruntu.

Nowe wydawnictwa

Piotr Typiak: „Drogi kołowe jako zagadnienie gospodarcze Państwa“ Nr. 20 „Życia Gospodarczego“

Po omówieniu znaczenia stanu dróg w kraju, zobrażowaniu zaniedbań w gospodarce drogowej przed wojną i zagadnienia odbudowy zniszczeń wojennych autor omawia między innymi problem gospodarki drogowej samorządu terytorialnego w okresie powojennym. Reforma samorządowego systemu finansowego wprowadzona w roku 1945 odebrała samorządowi prawo poboru dochodów na cele drogowe, dopiero dekrety z 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych i podatkach komunalnych przyznały samorządom prawo pobierania dopłat na budowę dróg i specjalnych dopłat na ich utrzymanie. W gminach i powiatach dla poprawy niewystarczających dochodów należy wykorzystać świadczenia w naturze, tak zw. szarwark, unormowany ustawą z 26-go marca 1945 roku. Zdaniem autora przewidywane w preliminarzach budżetowych samorządu sumy na wydatki drogowe są niewystarczające i z tego powodu powstawać będą z roku na rok niedobory, które grożą dalszym niszczeniem dróg w kraju, a szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, gdzie utrzymanie dróg jest kosztowne.

Zdaniem autora dla należytej gospodarki drogowej jest konieczne stałe szkolenie fachowców, mechanizacja pracy dla zwiększenia wydajności, rozwój przemysłu kamieniarskiego z wyzyskiwaniem tego przemysłu istniejącego na Dolnym Śląsku, wyzyskanie fabryk cementu na Zachodzie i wykorzystanie inicjatywy społecznej w formie „spółek drogowych“, przewidzianych ustawą drogową z 1920 roku. Tworzenie spółek drogowych przewiduje również projekt nowej ustawy drogowej.

W związku ze zmianą budowy gospodarczej Polski, która staje się krajem przemysłowo-rolniczym, obowiązkiem samorządu jest budowa i utrzymanie dróg, któreby łączyły ważne szlaki komunikacyjne z poszczególnymi osiedlami.

J. F.

Piotr Typiak: „Z zagadnień finansowych samorządu terytorialnego“ Nr. 21 „Życia Gospodarczego“.

Autor artykułu podaje charakterystykę finansów samorządowych w latach przedwojennych i po wojnie, po przeprowadzeniu w 1945 r. próbnej reformy samorządowego systemu podatkowego i po ukazaniu się dekretów z 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych i o finansach komunalnych oraz wysuwa kilka zagadnień dōma-

Art. 3 ust. 4 dekretu z dn. 13.IV 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 73) i art. 4 p. 1 tegoż dekretu dotyczy dwu odrębnych, niezależnych od siebie materii — art. 3 ust. 4 ustala ogólne normy postępowania przy wymiarze podatku gruntowego, natomiast art. 4 p. 1) zawiera przepis specjalny co do podwyżki podatku, ustalonego zgodnie z art. 3 ust. 4, w odniesieniu do niektórych rodzajów gospodarstw.

W związku z powyższym samo uznanie, iż grunta będące w posiadaniu Lasów Państwowych, podpadają pod przepis art. 3 ust. 4 dekretu, nie może spowodować automatycznego stosowania w stosunku do gruntów tych również podwyżki z art. 4 p. 1 dekretu, bez stwierdzenia dodatkowego, iż grunta te odpowiadają wymogom przewidzianym w art. 4 p. 1).

gających się zrealizowania dla należytego wypełnienia zadań ciężących na samorządzie w okresie obecnym

W latach przedwojennych państwo i samorząd czerpały dochody z tych samych źródeł. Dochody związków samorządowych opierają się na dodatkach do podatków państwowych i udziałach w tych podatkach, na podatkach samoistnych, na opłatach i dopłatach, na pożyczkach i dotacjach oraz na subwencjach. W gminach wiejskich najważniejszym źródłem dochodu był podatek wyrównawczy, w powiatach największy wpływ dawały opłaty drogowe, a najbardziej wydajne źródła posiadały miasta. Przy stałym wzroście ustawowych zadań, ciężących na samorządzie, a w szczególności na samorządzie gminnym, państwo systematycznie zmniejszało uprawnienia finansowe samorządu, co w konsekwencji wpływało ujemnie na możliwość zaspokojenia potrzeb lokalnych.

Przeprowadzona w 1945 r. reforma systemu podatkowego oparła się na zasadzie ścisłego rozdziału źródeł dochodowych między państwo a samorząd. Podatek gruntowy, od nieruchomości i od lokali został przekazany do wyłącznego wykorzystania przez samorząd. Finanse samorządowe poniosły wskutek tego stratę, ponieważ przekazano samorządowi sztywne i niewydajne źródła dochodowe. W wielu wypadkach nie było podstawy podatków: nieruchomości i lokale zniszczone, grunty zamknięte, na nowo-otrzymanych terenach nie było jeszcze płatników.

Ponieważ ustawa z 1945 r. przestała obowiązywać z dniem 1 stycznia 1946 r., a nowe przepisy ukazały się 24 maja 1946 r. w tym przejściowym okresie finanse samorządowe były prowadzone na podstawie zaliczek.

Dekret z 20 marca 1946 r. zapewnia gminom wiejskim i powiatowym elastyczne źródło dochodowe, jakim jest podatek gruntowy, dzięki jego konstrukcji wymiarowej. Natomiast miasta otrzymały płynne źródła dochodowe. Niedobory budżetowe mają wypełnić Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy i kredyty przewidziane w budżecie państwowym.

Zdaniem autora zachodzi konieczność 1) dalszego reformowania systemu podatkowego w kierunku rozszerzenia jego podstaw finansowych i przyznania elastycznych źródeł dochodu, t. zn. zależnych od stanu gospodarczego kraju, dla umożliwienia harmonijnego rozwoju gospodarki samorządowej z ogólnym rozwojem państwa i przeprowadzenia gospodarki planowej. 2) Autor wysuwa jako aktualne zagadnienie uzyskanie dla samorządu kredytów krótko i długoterminowych na odbudowę przedsiębiorstw, zakładów i urzędzeń samorządowych oraz udostępnienie dogodnego kredytu zagranicznego.

3) Zapewnienie dochodów z własnego majątku i z przedsiębiorstw drogą przekazania samorządom wodociągów, gazowni i elektrowni, jako przedsiębiorstw pracujących dla terenu samorządu. 4) Dopuszczenie samorządu do udziału w nadwyżkach eksploatacyjnych przedsiębiorstw upaństwowionych. 5) Ponoszenie przez „elementy“ związku samorządowego odpowiednich świadczeń na rzecz tegoż związku.

J. F.

BIBLIOTEKA K. R. N.

Biblioteka K. R. N. w Warszawie, mieści się na parterze Domu Poselskiego, Wiejska 4.

Jest to poważny warsztat pracy naukowej dla kierownictwa nawy państwowej, ciała ustawodawczego i licznych pracowników urzędów państwowych w dziedzinie studiów nad najważniejszymi zadaniami organizacji nowych form państwa demokracji ludowej, jego gospodarki i życia społecznego.

Otrzymując w dziedzictwie tradycję dobrej organizacji Biblioteki Parlamentu Polskiego nie otrzymała Biblioteka K. R. N. księgozbioru sejmowego, który w 90% został przez Niemców spalony, a resztę rozwłóczono po świecie. Z rewindykacji na deszło z Czechosłowacji 3.477 tomów, w tym przeważnie druki różnych parlamentów i roczniki czasopism.

Obecnie największą troską zespołu pracowniczego Biblioteki jest skompletowanie księgozbioru, obejmującego wydawnictwa (książki i czasopisma) traktujące o zagadnieniach ustawodawstwa, gospodarki planowej, samorządu i życia społecznego, oświaty i kultury, organizacji Związków Zawodowych i innych dziedzin pokrewnych.

Biblioteka podręczna posiada encyklopedie, słowniki, Dzienniki Ustaw, roczniki Statystyczne, druki i sprawozdania by-

łego sejmu i senatu, dzieła prawnicze, ekonomiczne i inne podstawowe z różnych dziedzin wiedzy. Księgozbiór ogólny stopniowo uzupełnia się według ułożonego planu, w miarę ukazywania się z druku nowych wydawnictw lub wynajdywania źródeł zakupów i uzupełnień z księgozbiorów zabezpieczonych. Obecnie opracowanych jest około 8.000 tomów. Gazety i czasopisma bieżące z całej Polski napływają stale (ponad 660 tytułów), prenumeruje się też czasopisma zagraniczne w różnych językach.

W celu udostępnienia zbiorów bibliotecznych ob. ob. posłom i innym pracownikom czytelnia K. R. N. otwarta jest codziennie, prócz niedziel i świąt w godzinach od 8-ej do 20-ej. W razie dużego napływu czytelników, korzystanie z czytelni przedłuża się do godz. 21-ej.

Statystyka dzienna wykazuje na razie przeciętnie — 50 czytelników. Poczytność książek zwiększa się stopniowo. Książek poza Bibliotekę, poza małymi wyjątkami — nie wypożycza się. Zgłoszenia na książki, których brak w bibliotece, realizuje się w miarę możliwości w drodze zakupu. Katalog działowy i alfabetyczny, spisy czasopism i skorowidze informują o zawartości księgozbioru.

Ze względu na specjalizację różnych bibliotek naukowych w Warszawie i różny stopień ich zniszczenia, Biblioteka K. R. N. posiada wiadomości o zawartości księgozbiorów bibliotecznych i prowadzi poradnictwo w wyszukiwaniu książek do zgłoszonych tematów.

Wypożyczanie książek do domu odbywa się z wypożyczalni beletrystycznej, czynnej codziennie, prócz niedziel i świąt w godz. od 15 — 17 i w soboty od 14 — 16.

Biblioteka K. R. N. zwraca się do ob. ob. posłów do K. R. N. o zgłaszanie dezyderatów w zakresie zakupu książek do biblioteki. Należy też pamiętać, że Biblioteka i Czytelnia K. R. N. w Domu Poselskim przy ul. Wiejskiej 4 jest dostępna dla wszystkich działaczy rad narodowych.

KOMUNIKATY

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

z dnia 28 listopada 1946 r.

w sprawie niewypłacania zasiłków zimowych pracownikom państwowym, samorządowym, przedsiębiorstw państwowych oraz instytucji prawa publicznego.

Z uwagi na konieczność konsekwentnej realizacji ustalonych zasad polityki płac w zakresie zarobków pracowników państwowych, samorządowych oraz przedsiębiorstw państwowych i instytucji prawa publicznego, Rada Ministrów uchwala:

zobowiązać właściwych ministrów, aby w podległych im urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach państwowych lub samorządowych oraz instytucjach prawa publicznego nie były wypłacane pracownikom zasiłki zimowe, zarówno w formie 13-ej pensji, dodatków świątecznych, względnie innych dopłat, mających znaczenie zasiłku specjalnego w okresie zimowym, jak i jakichkolwiek pożyczek zwrotnych lub bezzwrotnych, a posiadających ten sam charakter.

Wyjątki od zasady wyrażonej w niniejszej uchwale dopuszczalne być mogą jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach i wymagają każdorazowo odrębnej uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

PREZES RADY MINISTRÓW

(—) Edward Osóbka-Morawski

Masowe zebrania dla ogółu ludności.

Obywatel Prezydent Krajowej Rady Narodowej w ubiegłym roku na Konferencji Przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych, zwrócił uwagę na konieczność utrzymywania jak najwyższego kon-

taktu rad narodowych i ich prezydiów z miejscowymi organizacjami społecznymi i społeczeństwem bezpośrednio.

Konieczność ta wynika z roli rad narodowych, jako reprezentantek miejscowego społeczeństwa, jak również i roli rad narodowych jako instytucji koordynującej całą działalność publiczną.

W związku z tym ob. Prezydent zwrócił uwagę na konieczność organizowania przez prezydium rad narodowych specjalnych zebrań organizacji społecznych. W zebraniach tych winny brać udział zwłaszcza osoby reprezentujące te organizacje, które posiadają delegatów swych w radzie narodowej. Oprócz tych zebrań, w których biorą udział członkowie poszczególnych organizacji, winny rady narodowe organizować specjalne zebrania masowe, ogólne.

Zebrania te winny być wykorzystane przede wszystkim w celu przedstawienia społeczeństwu, które rada narodowa reprezentuje, osiągnięć i dorobku rady narodowej. Winny być zatem wykorzystane jako jedna z możliwości „sprawozdawczości w dół“, która jest niezbędna, celem wzmocnienia znaczenia rad narodowych, stosownie do potrzeb wysuwanych przez miejscowe społeczeństwo.

W związku z tym, Biuro Prezydialne K.R.N. zaleca zorganizowanie przez każdą radę narodową (powiatową i miejską miasta wydzielonego) w najbliższym czasie przynajmniej jednego wspólnego zebrania wszystkich członków organizacji społecznych terenu.

Rady narodowe gmin wiejskich i miast niewydziałonych zorganizować powinny w najbliższym czasie przynajmniej jedno zebranie o tym samym charakterze, przeznaczone dla ogółu ludności, przy udziale delegata powiatowej rady narodowej.

Zebrania te powinny być gruntownie i rzeczowo przygotowane w ten sposób, ażeby odpowiadały one

roli i powadze rady narodowej i poza omówieniem dorobku miejscowej rady narodowej poruszać powinny najbardziej aktualne zadania rad narodowych i potrzeby terenu.

Za prawidłowe zorganizowanie tych zebrań na swym terenie, prezydya powiatowych rad narodowych ponoszą odpowiedzialność przed prezydiami wojewódzkich rad narodowych, które z kolei winny być głównym koordynatorem tej akcji na terenie swego województwa.

Do przeprowadzenia tej akcji winny rady narodowe przystąpić niezwłocznie bądź to przez swe prezydya, bądź też zlecając przeprowadzenie tej akcji specjalnie wyłonionej w tym celu komisji.

Dane o przebiegu tej akcji winny być zamieszczone w sprawozdaniach.

Umorzenia i ulgi podatkowe dla repatriantów.

Pismem z dnia 13. 11. 1946 Ministerstwo Administracji Publicznej podało do wiadomości podległym władzom, że Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 23 sierpnia 1945 r. L. D. V. 25076/1—8/13/45 zleciło wszystkim Izbom i urzędowi skarbowym dokonanie umorzeń i zwolnień podatkowych dla repatriantów w zakresie podatków państwowych.

Wobec odmiennej struktury związków samorządu terytorialnego nie można było zastosować na wzór Min. Skarbu generalnego zwolnienia repatriantów od podatków komunalnych, tym bardziej, że ciężkie położenie finansowe związków samorządowych na to nie pozwalało i w dalszym ciągu nie pozwala.

Niemniej jednak sytuacja gospodarza repatriantów domaga się przyjęcia im z pomocą również przez zastosowanie przede wszystkim dopuszczalnego w ramach obowiązujących przepisów umorzenia, a następnie ulg w daninach samorządowych. Należy więc stosować:

1) umorzenie w trybie art. 35 ust. 4 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 173 zaległości w podatkach komunalnych za lata 1944 i 1945,

2) ponadto należy stosować przez analogię ulgi przewidziane w § 95 projektowanego rozporządzenia wykonawczego do dekretu z dnia 20 marca 1945 r. o podatkach komunalnych, odnoszących się do Ziem Odzyskanych, a w szczególności obniżenie podatku gruntowego za pierwszy rok podatkowy o 80%, gdy repatriant objął w posiadanie gospodarstwo rolne przed dniem 1 kwietnia roku podatkowego i całkowite zwalnianie od podatku w danym roku podatkowym, gdy objęcie gospodarstwa rolnego nastąpiło po dniu 1 kwietnia (projekt wymienionego wyżej rozporządzenia wykonawczego przesłany został urzędowi wojewódzkim w pierwszych dniach m-ca lipca r. b., a w niedługim czasie rozporządzenie to zostanie ogłoszone w Dz. Ustaw), oraz

3) gdy nie miały miejsca ulgi wymienione w p. 2 — jak najszerze stosowanie ulg przewidzianych w art. 12 ust. 2 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 128).

OPAŁ DLA SZKÓŁ

Ministerstwo Administracji Publicznej w związku z trudną sytuacją szkół w okresie zimowym, wydało w dniu 8.11. 1946 r. okólnik, w którym przypomniało, że w myśl przepisów art. 11 ust. z dn. 17.II 1923 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 143), na gminach miejskich

i wiejskich ciąży między innymi obowiązek dostarczania i konserwacji budynków szkolnych, oraz zaopatrywania szkół powszechnych w opał.

W związku z obecnym okresem zimowym i ze względu na dobro nauki, Min. Admin. Publ. poleciło wszystkim związkom samorządowym dołożyć wszelkich starań w kierunku wykonania powyższego obowiązku, chociażby obowiązek ten miał być spełniony z pewnym uszczerbkiem dla innych mniej pilnych wydatków.

W związku z powyższym zechce obywatel wojewoda wydać zarządom związków samorządowych stosowne zarządzenia i dopilnować, aby potrzeby szkół pod względem zaopatrzenia w opał i zabezpieczenia budynków szkolnych na zimę zostały zaspokojone.

Ministerstwo Administracji Publicznej zaznaczyło przytym, że uważa za niedopuszczalne ewent. przerwy w nauce z powodu zaniedbania powyższych obowiązków przez zobowiązane związki samorządowe.

Uprawnienia rad narodowych w zakresie opłacania przesyłek pocztowych.

Ministerstwo Administracji Publicznej — na podstawie pisma Biura Prezydialnego Krajowej Rady Narodowej do Min. Poczty i Telegrafów z dnia 25. 9. 1946, L. dz. 6765/982/Crg/46 — wyjaśniło pismem z dnia 16. 11. 1946, że kompetencje i uprawnienia terenowych rad narodowych, określone postanowieniami art. 1 § 2 i 28 ustawy wrześniowej o radach narodowych (Dz.U.R.P. 1946 Nr. 3, poz. 26), wskazują, że są one organami wykonywującymi funkcje w zakresie administracji i gospodarki publicznej. Mają więc uprawnienia władz i urzędów państwowych w zakresie opłacania przesyłek listowych znaczkami urzędowymi również w myśl art. 18 (3) ustawy o poczcie (poz. 481/33).

Potrzeby terenowych rad narodowych co do urzędowych znaczków pocztowych winny być ustalane przez prezydya tych rad i pokrywane analogicznie jak organów wykonawczych samorządu terytorialnego.

W związku z powyższym, Min. Adm. Publ. zarządziło, aby urzędy wojewódzkie zbierały w drodze służbowej zapotrzebowania terenowych rad narodowych i uwzględniały je w ogólnych zapotrzebowaniach dla władz państwowych i samorządu teryt., przedkładanych Ministerstwu Adm. Publicznej.

Wymiar i pobór podatku gruntowego.

Rada Ministrów uchwałą z dnia 3. 10. 1946 zleciła Ministrowi Skarbu objęcie kontroli i nadzoru nad postępowaniem akcji wymiaru poboru podatku gruntowego.

Jednocześnie Rada Ministrów poleciła Ministerstwu Administracji Publicznej wydanie zarządzeń, dotyczących akcji wymiaru i poboru podatku gruntowego, tudzież ścisłego stosowania zarządzeń i zaleceń wydanych w tym przedmiocie przez władze skarbowe.

Ministerstwo Admin. Publ. przesyłając tę uchwałę do wiadomości podległych sobie władz wyjaśniło, że uchwała powyższa miała na celu objęcie fachowej kontroli i nadzoru ze strony aparatu skarbowego z uwagi na większe doświadczenie i dotychczasową praktykę w zakresie podatku gruntowego, zaznaczając jednocześnie, że powyższa uchwała

Rady Ministrów nie narusza kompetencji samorządowych władz podatkowych i nadzorczych, określonych w dekretach:

- 1) z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 128),
- 2) z dnia 29 marca 1946 r. o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 129),
- 3) z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 173),
- 4) z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 174).

Rejestracja świadczeń samorządu terytorialnego na rzecz armii radzieckiej.

Ministerstwo Administracji Publicznej przystąpiło do rejestracji należności związków samorządu terytorialnego (gmin, miast, powiatów i województw) z tytułu świadczeń na rzecz wojska radzieckiego. W związku z tym, Min. Adm. Publ. zwróciło się okólnikiem z dnia 29. 10. 1946 Nr. Og. 5334/46 do wojewodów:

1) o przedłożenie wykazu pretensji władz administracji ogólnej, z tytułu świadczeń na rzecz armii radzieckiej, jak również z tytułu mienia ruchomego, lub nieruchomego, pozostałego na terenach odstąpionych Związkowi Radzieckiemu, oraz praw posiadanych przez władze administracji ogólnej przed wojną na tych terenach,

2) o dołączenie do wykazu odpisu wszelkich aktów, stanowiących tytuły do rozrachunku między Polską a Z.S.R.R., a więc zawartych umów lub porozumień, spisanych protokółów, wymienionych listów itp.,

3) o dołączenie do wykazu odpisów protokółów, ustalających sumy podlegające rozrachunkowi.

W związku z tym, prezydium rad narodowych winny dopilnować, aby organy wykonawcze rad narodowych (zarządy, wydziały) dostarczyły wojewodom w terminie niezbędnych materiałów.

Reorganizacja gminnych rad narodowych.

I.

Pismem z dnia 18. 2. 1946 r. Nr. 7508 (B. 4) 242, Biuro Prezydyjne Krajowej Rady Narodowej zwróciło się do wojewódzkiej rady narodowej z zaleceniem zbadania prawidłowości ukonstytuowania się rad narodowych niższych stopni, (a zwłaszcza gminnych) i nadesłania Biuru Prezydyjnemu K. R. N. sprawozdania o zakończeniu dostosowania składu rad narodowych do wymagań ustawy.

Jak stwierdziły ostatnie inspekcje Biura Prezydyjnego K.R.N., skład gminnych rad narodowych pod względem organizacyjnym nie zawsze odpowiada wymaganiom ustawy.

Ze względu na to, że gminne rady narodowe często nie są w stanie same reorganizacji tej dokonać, Biuro Prezydyjne Krajowej Rady Narodowej zwraca się do wojewódzkich rad narodowych o udzie-

lanie pomocy gminnym radom narodowym w kierunku przeprowadzenia tej reorganizacji.

O przebiegu prac, związanych z niezbędną reorganizacją gminnych rad narodowych, jak również o przebiegu prac związanych z aktywizacją gminnych rad narodowych, uprasza się o zamieszczenie specjalnych wzmianek w sprawozdaniach.

II.

Przegląd sprawozdań miesięcznych rad narodowych wykazuje, że sprawozdania te dają obraz tego, co dzieje się na ich terenie, charakteryzują działalność władz administracji zespolonej i niezespolonej.

Na podstawie nadesłanego materiału trudno jednak wyrobić sobie sąd o własnej pracy i żywotności rad narodowych. Biuro Prezydyjne K.R.N. pragnie zwrócić uwagę obywateli przewodniczących, że sprawozdania ich winny odzwierciedlać właśnie realizację zadań, jakie zostały postawione przed radami narodowymi, t. j. omawiać działalność samej rady i jej organów, a nie być rejestrem wypadków i prac wszystkich władz terenu, lub powtórzeniem sprawozdań władz, wysyłanych do wyższych instancji.

Biuro Prezydyjne K.R.N. pismami z dnia 8 lutego 1946 r. L. dz. 12053/330/Org./46 i z dnia 3 października 1946 r. L. dz. 12054/1878/Org./46, pozostawiło ostatecznie radom narodowym swobodę co do formy sprawozdań, godząc się również na to, aby sprawozdania miesięczne były krótsze, a sprawozdania wyczerpujące żeby były przedkładane w okresach kwartalnych.

Podając powyższe, Biuro Prezydyjne K.R.N. uprasza o zwrócenie przy opracowaniu dalszych sprawozdań szczególnej uwagi na zobrazowanie i uwytknienie w nich pracy i wyników pracy rad narodowych i ich organów.

Obowiązki gmin wobec władz skarbowych.

Według informacji otrzymanych z Ministerstwa Skarbu, niektóre zarządy gmin miejskich i wiejskich nie wypełniają albo wypełniają w sposób niewłaściwy obowiązki, nałożone art. 114 dekretu z dnia 16.V. 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 174).

W myśl cyt. artykułu zarządy gmin obowiązane są dostarczać właściwemu urzędowi skarbowemu do końca miesiąca za miesiąc ubiegły miesięczne wykazy przypadków zgonu. Wykazy te sporządza urząd st. cywilnego na podstawie księgi akt zejścia, umieszczając w nich dane personalne, dotyczące osoby zmarłej. W ten sposób wypełnione wykazy gmina uzupełnia w miarę możliwości informacjami, dotyczącymi majątku osoby zmarłej oraz podaje ew. dane o spadkobiercach (legatariuszach).

Wykazy te gmina przesyła w terminach wyżej podanych urzędowi skarbowemu, właściwemu według siedziby gminy.

Prawidłowe i terminowe wypełnianie powyższych obowiązków posiada dla władz skarbowych doniosłe znaczenie.

Do numeru dzisiejszego dołączamy bezpłatnie dalszy ciąg książki d-ra Jerzego Starościaka — „Ustrój Administracyjny Polski” oraz „Zadania Kontroli Społecznej z ramienia rad narodowych” inż. Jana Grubeckiego dyrektora Biura Kontroli przy Prezydium KRN

Ściąganie zaległych świadczeń rzeczowych.

W myśl zarządzenia Ministra Apropowizacji i Handlu z dn. 17.VII.1946 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Apropowizacji i Handlu Nr. 11 z dn. 15.VIII.1946 r. poz. 59) w sprawie zaległości w obowiązkowych dostawach ziemiopłodów gminne rady narodowe obowiązane są ściągnąć na własny koszt zaległości powstałe z roku 1945/46 w obowiązkowych dostawach ziemiopłodów w gospodarstwach posiadających od 2 ha do 10 ha gruntów ornych, za wyjątkiem warzyw.

Ściągnięte zaległości mają być użyte na pokrycie potrzeb gospodarczych, społecznych i oświatowych danej gminy. W pierwszym rzędzie na pokrycie potrzeb siewnych w zbożach ozimych i jarych oraz ziemniaków w roku gospodarczym 1946/47.

Zaległe świadczenia rzeczowe winny być ściągnięte w terminie:

a) do dnia 1 grudnia 1946 r. — żyto, pszenica, jęczmień i owies;

b) do dnia 1 listopada 1946 r. — ziemniaki.

Ministerstwo Administracji Publicznej komunikuje, że doszło do jego wiadomości, że nie wszystkie gminy wykorzystują przyznane im w tym względzie uprawnienia i albo wcale tych zaległości nie ściągają lub też ściągają je w sposób opieszawy.

W związku z tym, Ministerstwo Administracji Publicznej zwróciło się do podległych sobie władz administracyjnych o współdziałanie w tym zakresie z radami narodowymi, zaznaczając przy tym, że opieszale gminy nie będą mogły korzystać z ulg podatkowych i z pomocy ze skarbu państwa.

Dodać należy, że w sprawie przyspieszenia ściągania świadczeń rzeczowych zwróciło się do rad narodowych również Biuro Prezydyjne K. R. N.

Pomoc rad narodowych w przygotowaniach do wymiaru podatku gruntowego.

Wobec konieczności przeprowadzenia prac przygotowawczych i wymiarowych do podatku gruntowego w 1947 r. z takim obliczeniem, aby I rata podatku mogła być płatna, zgodnie z art. 13 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 128), w terminie do dnia 1 marca 1947 r. — Ministerstwo Administracji Publicznej na podstawie art. 7 ust. 3 powołanego wyżej dekretu wyznaczyło termin na dzień 15 grudnia 1946 r., do którego winny były być nadesłane opinie prezydiów wojewódzkich rad narodowych, powzięte po wysłuchaniu powiatowych (miejskich) komisji podatku gruntowego, w sprawie przeciętnej przychodu dla każdego powiatu (miasta wydzielonego) z jednego hektara gruntów ziemniaczano-żytnich (norma podstawowa) oraz przeciętnej ceny jednego kwintala żyta w 1946 r.

Ze względu na okoliczność, że prezydium wojewódzkich rad narodowych oraz powiatowe (miejskie) ko-

misje podatku gruntowego zdobyły pewne doświadczenie przy ustalaniu powyższych danych za 1945 r. tym razem wyznaczony termin dla nadesłania opinii wojewódzkich rad narodowych winien być dotrzymany.

Planowanie lokalne.

Narodowy Plan Odbudowy w związku z uchwałą K.R.N. na XI sesji, będzie opracowany do dnia 15.XII 1946 r.

W ramach tego planu będą musiały być opracowane plany szczegółowe. Wobec tego, że obowiązek planowania lokalnego ciąży na radach narodowych (art. 1 ustawy o radach narodowych) w ciągu miesięcy zimowych 1947 r. j.oz. innymi czynnościami, będą musiały terenowe rady narodowe poświęcić specjalną uwagę rozpracowaniu planów szczegółowych.

W tym stanie niezbędne jest zorganizowanie pracy rad narodowych do tego czasu w ten sposób, aby opracowaniu planowania można było w ciągu okresu styczeń—marzec 1947 r. poświęcić możliwie dużo uwagi.

Specjalnie ważną rzeczą jest ukończenie przed tym okresem prac nad budżetami na rok 1947. W związku z tym Biuro Prezydyjne K.R.N. zwraca się do Prezydium Rad Wojewódzkich o specjalny wgląd w prace organów wykonawczych samorządu i o zobowiązanie tych organów do przedłożenia sobie w ciągu najbliższego miesiąca preliminarzy budżetowych na rok 1947.

Celem dopilnowania przedłożenia tych preliminarzy radom narodowym przez organa wykonawcze, winno prezydium zapoznać się bezpośrednio ze stanem prac organu wykonawczego nad budżetem. Gdyby przy tym prezydium doszło do wniosku, że właściwy organ wykonawczy nie będzie zdolny do opracowania i przedłożenia radzie narodowej preliminarza w ciągu miesiąca—uprasza się o niezwłoczne powiadomienie Biura Prezydyjnego K.R.N., celem podjęcia odpowiedniej interwencji.

Bliższe wytyczne, dotyczące planowania rad narodowych będą radom narodowym podawane w porozumieniu z C.U.P-em w miarę zbliżania się terminów rozpoczęcia prac, związanych z planowaniem.

OGŁOSZENIE O KONKURSIE.

Wydział Powiatowy Kołobrzesk: z tymczasową siedzibą w Korlinie ogłasza konkurs na stanowiska:

- 1) rachmistrza - księgowego z uposażeniem wg. VIII grupy płac;
- 2) kasiera z uposażeniem wg. VIII grupy płac;
- 3) pomocnika sekretarza wg. IX grupy płac.

Dotatki obowiązujące na terenie Ziemi Odzyskanych. Mieszkania i wyżywienie stołówkowe zapewnione.

Podania z życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i zaświadczeniami; poprzedniej służby, należy nadsyłać do Przewodniczącego Wydziału Powiatowego Kołobrzeskiego w Korlinie, Województwo Szczecińskie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy

Adres Redakcji: Warszawa, Łazienki, telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 65 zł. kwartalnie (egz. podwójny zł. 10+porto).

Konto PKO 1 — 707

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, Srebrna 12